Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 143. | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 25 czerwca 1927 r.** | **Rok XXI.**

W niedzielę 26 bm.

odbędzie się

Zlot Sokołów okręgu V. (bydgoskiego)

w ogrodzie Patzera.

Początek wielkich popisów publicznych o godz. 4 po południu.

Nowa zmiana Konstytucji.

Warszawa, 21 czerwca.

Na wczorajszem, pierwszem w sesji nadzwyczajnej posiedzeniu, dokonał Sejm zmiany art. 26 Konstytucji, zawierającego przepisy o rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów. Chodziło mianowicie o przywrócenie dawnego postanowienia Konstytucji, że Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały powziętej większością ⅔ głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, lub też może być rozwiązany przez Prezydenta Rzeczypospolitej za zgodą ³/₅ ustawowej liczby członków Senatu. Rozwiązanie Sejmu pociąga za sobą rozwiązanie Senatu.

Przy poprzedniej zmianie Konstytucji, dokonanej ostatecznie w dniu 2 sierpnia 1926, odebrano Sejmowi i Senatowi uprawnienie zawarte w powyższem postanowieniu. Prawo to, nie znane w konstytucjach innych państw, było raczej teorją, bo trudno sobie wyobrazić, by jakikolwiek parlament chciał skrócić swój żywot i popełnić polityczne samobójstwo. — Dlatego też dobrze się stało, że w r. 1926 pominięto to postanowienie, a zamiast niego prawo rozwiązywania izb ustawodawczych przyznano wyłącznie Prezydentowi państwa, który korzystać **musi** z tego prawa po ukończeniu kadencji sejmowej, a **może** korzystać jeszcze przed jej upływem. W tym ostatnim wypadku rozwiązanie parlamentu następuje na wniosek Rady ministrów. — Takie wzmocnienie władzy Prezydenta jest zgodne z nowoczesnem pojmowaniem władzy głowy państwa, uznając w niej czynnik powołany do rozstrzygania zatargów między władzą ustawodawczą t. j. parlamentem, a władzą wykonawczą t. j. rządem.

Aliści nie długo wytrwał nasz Sejm na **jedynie logicznem stanowisku** w sprawie rozwiązywania Sejmu i Senatu, bo już na wczorajszem posiedzeniu przywrócił przepis o rozwiązaniu się własną uchwałą. Inicjatywę w tym kierunku dali **socjaliści**, zgłaszając jeszcze w sesji budżetowej (na wiosnę br.) odnośny wniosek. PPS., która z poparcia przez siebie przewrotu majowego, nie może się doczekać spodziewanych korzyści i widzi, że era rządów chłopsko-robotniczych jest coraz dalszą a działalność rządów pomajowych, za które socjaliści muszą wobec społeczeństwa wziąć odpowiedzialność, utrudnia ich stanowisko wobec szerokich mas robotniczych, przeszła w ostatnich czasach **do opozycji wobec rządu Piłsudskiego.** I próbuje robić temu rządowi psikusy, prawdopodobnie chodzi jej o uzależnienie od siebie rządu. Ku temu ma służyć wniosek w sprawie rozwiązania parlamentu własną jego uchwałą. Ponieważ pełnomocnictwa rządu trwać mogą tylko do zwołania Sejmu nowego, przeto socjaliści wyliczyli sobie, że rząd zagrożony utratą pełnomocnictw w wypadku, gdyby się Sejm wcześniej rozwiązał, poczyni im różne ustępstwa, byleby tylko jak najdłużej rządzić bez oglądania się na parlament. Sądzę, że tego rodzaju rachuby są zbyt naiwne, by je można brać poważnie. Kto nie zawahał się przed urządzeniem zamachu, ten napewno nie ulęknie się groźby rządu, który mało co zyskuje, a patrzeć musi na rosnące wpływy partyj skrajnie radykalnych, a często wrogich państwu polskiemu. **Naprawa ustroju państwowego musi się rozpocząć od naprawy ordynacji wyborczej.** System wyborów musi być taki, by ludności polskiej zapewnił należny wpływ na rządy w państwie, a zarazem do właściwych granic sprowadził wpływy ugrupowań wywrotowych i antypaństwowych.

Socjaliści zdają sobie doskonale sprawę z tego, że zmiana ordynacji wyborczej w takim duchu przeprowadzona osłabi ich wpływy. Dlatego też chcieliby corychlej rozwiązania Sejmu, by w nim do zmiany ordynacji nie dopuścić.

Jest jednak daleko ważniejsze źródło wniosku PPS. Jak wiadomo, Sejm obecny względnie jego znaczna część pragnie jeszcze załatwić przynajmniej choć doniosłe sprawy. Pierszą, to **zmiana ordynacji wyborczej,** drugą uchwalenie **ustaw samorządowych.** Konieczność zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu jets zbyt widoczna dla każdego patrjotycznie myślącego obywatela, by o niej szeroko mówić. Najlepiej tę konieczność uwidaczniają **wybory do samorządów,** przeprowadzone w ostatnich czasach. Wyniki tych wyborów są **groźnem ostrzeżeniem** i dla powzięcia przez Sejm uchwały o rozwiązaniu parlamentu.

Niemniej i projekty ustaw samorządowych, opracowanych już przez komisję administracyjną Sejmu, nie zadowalają PPS., mimo, że jej przedstawiciele zgodzili się na kompromis ze stronnictwami centrum i prawicy co do zasad tych projektów. Widocznie kompromis im nie dogadza, a nie chcąc czy nie mając odwagi zerwać ugody pragną jej pozbyć się w ten sposób, że przez przedwczesne rozwiązanie nie chcą dopuścić do uchwalenia ustaw samorządowych w obecnym Sejmie licząc się z tem, **że następny Sejm będzie radykalniejszy,** a temsamem udą się pogrzebać rozumnie pomyślany ustrój samorządowy.

Oto przyczyny, które skłoniły socjalistów do zgłoszenia wniosku o samorozwiązalności się Sejmu. Ugrupowania umiarkowane, szczególnie Piast i N. D. poszły na rękę socjalistom, choć bez zapału, czego dowodem była nieobecność wielu posłów przy głosowaniu. Z biedą tylko zebrał się wymagany dla uchwalenia zmiany Konstytucji komplet mimo, że przy rozpoczęciu posiedzenia udział posłów był liczny. Wielu jednak posłów, nie godząc się na niepotrzebną ich zdaniem zmianę art. 26 Konstytucji, dyktowaną względami taktycznemi, usunęło się od głosowania. Ten objaw zachodził we wszystkich klubach sejmowych, tak na lewicy, jak na prawicy i centrum. Widocznie rozumieli nieobecni posłowie, że dla chwilowych, zresztą niepewnych korzyści taktycznych, nie należy poświęcać zasady, że Konstytucja to ustawa, która nie powinna być zmieniana co parę miesięcy, zwłaszcza, jeżeli zmiany nie idą w kierunku jej polepszenia, ale raczej pogorszenia.

Wczorajszy dzień **nie wzmocnił stanowiska Sejmu** ani wobec społeczeństwa, ani wobec rządu. Skoro rząd lekceważy Sejm, to należy wyrazić mu votum nieufności, bo wtedy albo ustąpi, albo też rozwiąże parlament, a więc zrobi to, do czego w rezultacie zmierzał wniosek socjalistów. Ułatwienie gry socjalistom, którzy uprawiając rzekomą opozycję wobec rządu jednak chętnie korzystają z poparcia rządu i mają w nim aż dwóch przedstawicieli, nie leży w interesie państwa, a najmniej w interesie obozu praworządnego w Polsce.

Zabrzeski.

*

Pisma, potępiające dawniejsze sejmowładztwo i wyzyskiwanie oraz osłabianie powagi państwa przez suwerenów, kpią z nich obecnie na potęgę, że ustraszyli się własnej odwagi.

Socjalistyczno-żydowska władza w stolicy.

Rajmund Jaworowski (P. P. S.) prezesem Rady Miejskiej.

Warszawa, 23. 6. (PAT) Nowowybrana rada miejska m. st. Warszawy zwołana został w dniu dzisiejszym na pierwsze posiedzenie w myśl postanowień dekretu o samorządzie miejskim. Na posiedzeniu tem rada miejska miasta dokonała wyboru prezydenta miasta, prezesa rdy miejskiej, wiceprezydentów i wiceprezesów. Posiedzenie otworzył o godz. 18,30 dotychczasowy prezydent m. Warszawy p. Jabłoński, poczem dokonano wyboru asesorów. Na kandydatury prezesa rady zgłoszono Józefa Zawadzkiego oraz Rajmunda Jaworowskiego. W drugiem głosowaniu Zawadzki otrzymał gł. 45, Jaworowski 56, wobec tego prezes Jabłoński ogłosił, iż prezesem rady miejskiej wybrany został Rajmund Jaworowski (PPS). Z tą chwilą p. Jabłoński oddał przewodnictwo nowemu prezesowi.

Warszawa, 24. 6. (AW) Wczoraj o godzinie 6,30 wieczorem przy pełnym komplecie radnych (na 120, **117 radnych obecnych)** rozpoczęło się posiedzenie nowoobranej rady. W pierwszem głosow. radny Jaworowski (PPS.) uzyskał 54 głosów **socjalistycznych i żydowskich,** kandydat prawicy Zawadzki (Ch. D.) 45 głosów, kandydat klubu sanacji Kaden - Bandrowski 16 głosów. W głosowaniu ściślejszem sanatorzy poparli kandydaturę p. Jaworowskiego, który uzyskał głosów 66 przeciwko 45 głosom, uzyskanym przez Zawadzkiego (Ch. D.)

W zakończeniu posiedzenia rady miejskiej około godz. 2 po północy **prawica** po kilkogodzinnej naradzie powzięła decyzję **przejścia do opozycji** zarówno wobec nowoobranego prezydjum, jak i przypuszczalnie wobec przyszłych władz magistrackich.

Wybory prezydjum miasta i magistratu nastąpią za tydzień.

Burdy komunistyczne w Warszawie.

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.) **W czasie wczorajszego zebrania rady miejskiej,** zjawili się na placu Teatralnym komuniści i zaczęli wznosić okrzyki. Jeden z manifestantów wezwał tłum do marszu na magistrat. Między hałasującymi, a przechodniami **wywiązała się bójka.** Tymczasem wysunęła się z gmachu magistratu policja, na której widok tłum rozbiegł się pozostawiając na miejscu 3 poturbowanych awanturników.

Szumowiny zebrały się jeszcze raz na Nowym Świecie, ale władze nie dopuściły do awantur i **aresztowały kilka osób.**

Ks. Prymas Hlond otrzymał od Papieża piuskę kardynalską i pismo odręczne, mianujące go kardynałem.

Wielka uroczystość w Poznaniu.

Poznań, 23. 6. (PAT) W sali przyjęć pałacu arcybiskupiego w Poznaniu odbyło się dziś uroczyste wręczenie pisma odręcznego Ojca św. i piuski kardynalskiej J. E. ks. prymasowi kardynałowi Hlondowi. O godz. 6 wieczorem zebrali się prócz J. E. ks. prymasa charge d'affaires nuncjatury apostolskiej msgr. Thiarlo, wojewoda poznański Bniński, dowódca O. K. Poznań gen. Dzierżanowski, przedstawiciel M. S. Z. p. Reynold Dzierżanowski, księża biskupi gnieźnieński Laubitz i pozn. Radoński z przedstawicielami kapitały poznańskiej i gnieźnieńskiej, dalej prezydenci miast Poznania, Ratajski i Gniezna p. Barciszewski, rektor uniwersytetu poznańskiego prof. Grochmalicki i in. O godz. 6,30 przyjechał kapitan szlacheckiej gwardji papieskiej hr. Canale Massuci, który odczytał pismo odręczne Ojca św. do Jego Eminencji w języku włoskim. W piśmie tem Ojciec św. podkreśla w serdecznych słowach zasługi księdza prymasa jako Salezjanina i kapłana i zaznacza, że szczególną uwagę Ojca św. zwróciła działalność ks. prymasa na stanowisku administratora apostolskiego i pierwszego biskupa śląskiego, prowadzoną w duchu wybitnie Chrystusowym i katolickim. Następnie J. E. prymas ks. kardynał Hlond podziękował w języku włoskim za zaszczytną nominację. Po odpowiedzi Jego Eminencji hr. Massuci ukląkł przed ks. prymasem, ucałował jego rękę, następnie wręczył piuskę.

Mowa Stresemanna w parlamencie niemieckim.

Stanowisko Niemiec wobec Ligi Narodów. — Sprawa zabójstwa posła sowieckiego Wojkowa. — Rozbrojenie Niemiec a polityka rozbrojeniowa innych państw. — Wtrącanie się do sprawy składnicy amunicji polskiej na Westerplatte.

Berlin, 23. 6. (PAT) Prezydent Reichstagu Loebe otworzył dzisiejsze posiedzenie przy zapełnionej sali i trybunach. Loże dyplomatyczne zajęli przedstawiciele wszystkich niemal mocarstw, akredytowanych w Berlinie. Na ławach rządowych obecny był tylko min. spraw zagr. Stresemann.

Porządek obrad przewidywał tylko jeden punkt —

deklarację rządu o polityce zagranicznej Rzeszy

w związku z trzema interpelacjami o sytuacji zagranicznej, zgłoszonemi przez frakcję rządową, socjalistów i komunistów.

Bezpośrednio po otworzeniu posiedzenia zabrał głos min. Stresemann, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Minister przeszedł odrazu do **interpelacji komunistów,** stwierdzającej, że

narady genewskie miały na celu wciągnięcie Niemiec do bloku antysowieckiego.

W odpowiedzi komunistom powołał się min. Stresemann na głos „Izwiestji“, które oświadczyły wyraźnie, że w Genewie nie zdołano osiągnąć zgody Niemiec na przyłączenie się do bloku antysowieckiego, oraz wyraziły przekonanie, że okoliczność ta nie oznacza bynajmniej klęski Niemiec, ale przeciwnie Niemcy — zdaniem „Izwiestji“ — uzyskały dzięki temu oporowi przeciwko tym planom całkowite zrozumienie innych mocarstw dla swej polityki i wzmocniły przez to swą powagę w polityce światowej.

Następnie Stresemann zaznaczył, że Niemcy nie zajęły żadnego stanowiska wobec zmiany stosunków sowiecko-angielskich, a tylko ubolewa on nad tym faktem, jakkolwiekby się ta sprawa rozwinęła.

Dalej oświadczył min. Stresemann, że

nie zmieni on nigdy w niemieckiej polityce zagranicznej drogi, po której polityka Niemiec postępuje,

bo wyznaczona jest ponadto traktatami locarneńskiemi, przez wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów i przez traktat berliński, — wbrew różnym głosom powątpiewania, czy Niemcy uzyskają zagranicą zrozumienie dla ducha i szczerości swej polityki zagranicznej. Mówca może z całą pewnością wystąpić przeciwko tego rodzaju powątpiewaniom i stwierdzić, że w Genewie nie miały miejsca żadne wysiłki, zmierzające do zepchnięcia Niemiec z dotychczasowej linji politycznej, przeciwnie rozmowy genewskie przyczyniły się tylko do **dalszego wyjaśnienia celów polityki niemieckiej do zdobycia dla nich zrozumienia i uznania.** Stresemann nie ma nadziei, by jego oświadczenie zdołało położyć kres frazesowi o tworzącej się rzekomo koalicji antysowieckiej, chce on jednak zapewnić raz jeszcze z całą stanowczością, że o żadnej takiej koalicji nic mu nie jest wiadomem.

Stresemann zaznacza, że podstawową zasadą wszelkiej polityki międzynarodowej jest niewtrącanie się w sprawy wewnętrzne innych państw. Jeżeli z jednej strony wynika stąd prosta konsekwencja, że nie może być mowy o żadnej interwencji Niemiec w sprawy wewnętrzne systemu sowieckiego, to z drugiej strony jest rzeczą zrozumiałą, że Niemcy tak samo, jak to dawniej czyniły, muszą jak najostrzej wystąpić przeciw wszelkim próbom zzewnątrz idącym i zwrócić się

przeciwko propagandzie rewolucji światowej.

Nie jest to nieprzyjaznem stanowiskiem, ale najprostszym skutkiem dążności samozachowawczej, wspólnej wszystkim państwom. (Te słowa min. Stresemanna wywołują **wielki niepokój wśród komunistów,** zaś wśród innych frakcyj okrzyki: Bardzo słusznie!). Stanowisko to nie ma nic wspólnego z dążeniem do koalicji antysowieckiej. Niemcy przez zawaracie traktatu z Rosją udowodniły, że w swych stosunkach z Rosją kierują się tylko własnym interesem. Drugim punktem narad genewskich była sprawa zabezpieczenia pokoju wobec istniejącego obecnie naprężenia.

Obecne czasy przyniosły dwa takie momenty: **zamordowanie posła sowieckiego w Warszawie i zerwanie stosunków dyplomatycznych między Jugosławją i Albanją.** Morderstwo na osobie posła sowieckiego w Warszawie miało charakter skomplikowany. Jeżeli prawdziwe były różne wiadomości, to Niemcy stały wobec **niebezpieczeństwa,** że wzburzenie w Moskwie i całej Rosji, wywołane przez ten fakt, okaże się **tak silne, iż żądania, które z tego powodu postawione zostały Polsce, mogły doprowadzić do niezwykłego napięcia między obu tymi krajami.** Na zasadzie dobrych i poprawnych stosunków Niemiec z Rosją sowiecką — oświadczył min. Stresemann — uprawnione były Niemcy do zwrócenia uwagi w sposób przyjazny przedstawicielowi unji sowieckiej, że godne ubolewania wydarzenie warszawskie nie powinno doprowadzić do zaostrzenia sytuacji europejskiej.

Przechodząc do sprawy sprawozdania z posiedzenia Rady Ligi, Stresemann przytoczył najpierw złożone przez siebie sprawozdanie o wynikach międzynarodowej konferencji gospodarczej i zapowiedział, że rząd Rzeszy staje do pracy nad urzeczywistnieniem uchwał konferencji. W sprawie konferencji rozbrojeniowej Stresemann podkreślił, że Niemcy biorą udział w rokowaniach rozbrojeniowych nie jako dłużnik, ale jako wierzyciel innych państw. Doszczętne rozbrojenie Niemiec, oraz gwarancje, zawarte w traktatach locarneńskich są najdalej idącą granicą zabezpieczenia, jakie Niemcy dać mogły sąsiadom.

W Niemczech musi się **wzbudzić wątpliwość, czy i w innych krajach istnieje dobra wola do spełnienia moralnie i prawnie zobowiązań rozbrojeniowych.** Przechodząc do sprawy udziału Niemiec w polityce międzynarodowej, minister wyraził przekonanie, że przyznane przedstawicielowi Niemiec miejsce w komisji mandatowej, zostanie bezwątpienia we wrześniu zrealizowane. Załatwienie jednej tylko sprawy wywołało rozczarowanie, mianowicie

sprawy Westerplatte.

Prezydent senatu gdańskiego zakomunikował wczoraj w sejmie gdańskim, że przedłożył on Radzie Ligi nowe projekty rozwiązania punktów spornych między Polską i Gdańskiem. Wzgląd na te nowe projekty skłonił zarówno przedstawiciela Gdańska, jak i przedstawiciela Niemiec do ograniczenia na posiedzeniu Rady Ligi do zaczekania na najbliższą decyzję w sprawie tych projektów. Następnie min. Stresemann przeszedł do sprawy

redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenji,

która **nie została rozwiązana** w rokowaniach, toczących się poza ramami obrad Ligi Narodów. Min. Stresemann zaznaczył w tej sprawie, że łączenie redukcji wojsk okupacyjnych ze sprawą

budowy niemieckich umocnień wschodnich

pozbawione jest podstaw logicznych. W tej sprawie Niemcy prowadzą odpowiednią akcję dyplomatyczną.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. (AW) Jak się dowiadujemy, zapowiedziany na połowę bieżącego tygodnia przyjazd posła Rzplitej w Moskwie Patka do Warszawy uległ odroczeniu. Poseł Patek przybędzie w połowie przyszłego tygodnia i wówczas należy oczekiwać konferencyj rządowych w sprawach polsko - sowieckich.

Warszawa, 23. 6. (PAT) W dniu 22 bm. o godz. 10 rano w lokalu bibljoteki centralnej M. W. R. i O. P. rozpoczęły się obrady zjazdu kuratorów okręgów szkolnych pod przewodnictwem p. min. Dobruckiego, który zagaił pierwsze posiedzenie dłuższem przemówieniem.

Warszawa, 24. 6. (AW) Na wakujące obecnie stanowisko wizytatora Liceum Krzemienieckiego kandyduje jeden z czołowych przywódców Wyzwolenia poseł Poniatowski. Krążą pogłoski, iż pos. Poniatowski wycofuje się całkowicie z życia politycznego.

Klęska N. D. w Rzeszowie. Uzyskali 1 mandat.

Lwów, 23. 6. (AW) Donoszą tu z Rzeszowa, iż odbyły się tam wybory w pierwszej kurji. Zwycięstwo odniosła lista bloku demokratycznego. N. D. na 12 mandatów uzyskała 1.

Konferencja ministra Zaleskiego z Piłsudskim.

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.) Podczas wczorajszej konferencji ministra Zaleskiego z marszałkiem Piłsudskim, złożył pierwszy sprawozdanie z bieżącej polityki międzynarodowej Polski i położenia w Genewie. Natomiast zaledwie dotknięto zagadnień, odnoszących się do stosunków z Sowietami. Po pogrzebie Słowackiego nastąpi rozstrzygnięcie co do wysłania odpowiedzi na notę Sowietów.

Jaracz popełnił samobójstwo?

Lwów, 24. 6. (AW.) W związku z tajemniczem zniknięciem artysty Jaracza, który jeszcze w niedzielę udał się ucharakteryzowany za Siewskiego w niewiadomym kierunku i spowodował zerwanie przedstawienia, a od tego czasu nie został odszukany, ani też sam się nie zgłosił, wyrażają tu przypuszczenie, że zachodzi samobójstwo. Jaracz już parokrotnie próbował odebrać sobie życie, ostatnio w czasie swego pobytu w Paryżu. Dyrekcja teatru zwróciła się do policji z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia. Policja prowadzi energiczne poszukiwania. Podobno w poniedziałek widziano Jaracza na terenie miejscowości Brzuchowice pod Lwowem. Faktem jest, że Jaracz nie przybył do Warszawy.

Kołowrotek pożyczkowy.

Warszawa, 24. 6. (t. wł.) Londyńskie pismo „Financial - News“ wyraża przypuszczenie, że **pożyczka zagraniczna dla Polski zostanie odroczona do jesieni,** a w najlepszym razie do lipca. Wiadomość ta pokrywa się z pogłoską, która kursowała między warszawskiemi kołami zagranicznemi. Słychać wśród nich, że **sfery finansowe amerykańskie chcą wyczekać równowagę konfliktu, jaki się ukazał na kontynencie europejskim.**

Zasypanych górników dotąd nie wydobyto.

Katowice, 24. 7. (AW.) Zasypani w kopalni „Kleofas“ S. A. Gieschego 4 nieszczęśliwi górnicy nazwiskiem Gajda, Klobus, Sibek i Wyrobek nie zostali dotąd jeszcze odkopani. Prace ratownicze prowadzi się z wielką energją, lecz z powodu obawy runięcia dalszych filarów trudności są bardzo duże. Dotąd niema jeszcze znaku życia od zasypanych i jest wątpliwe czy uda się ich jeszcze uratować.

Zatarg finsko-rosyjski.

Moskwa. (AW) Komisarjat Ludowy do spraw zagranicznych udzielił już odpowiedzi na notę fińską w sprawie rozstrzelania porucznika Elwengrena. Nota odpowiadając na protest fiński przeciwko rozstrzelaniu porucznika, stwierdza bez ogródek, iż rząd sowiecki nie uznaje nigdy jakichkolwiek interwencyj rządów burżuazyjnych przeciwko dokonywanym przez władze sowieckie represjom za zastrzelenie przedstawiciela sowieckiego w Warszawie, Wojkoaw. Rząd sowiecki **przewiduje karę śmierci bez uprzedniego wyroku sądowego,** a jedynie na podstawie **sprawozdania G. P. U.** Elwengren działał przeciwko władzy Sowietów, nic więc nie stawało na przeszkodzie przeciwko traktowaniu go, jako cennego zakładnika.

Poincare otrzymał votum ufności

Paryż, 23. 6. (AW) Przywódca umiarkowanego skrzydła socjalistów francuskich Renaudel postawił wniosek, zmierzający do uniemożliwienia użycia przez rząd wojska w wypadku rozruchów wewnętrznych o charakterze politycznym. Poincare niespodziewanie postawił kwestję zaufania w związku z czem rezolucja Renaudela została odrzucona 320 głosami przeciwko 200. Fakt, iż większość radykałów poparła stanowisko Poincare'go, mimo ostatniego incydentu z przemówieniem lunevilskim, jest według kół parlamentarnych stwierdzeniem wzmocnienia się stanowiska obecnego rządu.

Dyskusja nad projektem ustawy skarbowej.

Zanosi się na zmiany w budżecie.

Warszawa, 23. 6. PAT. Senacka komisja skarbowo-budżetowa w obecności przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, przystąpiła na posiedzeniu dzisiejszem do rozpatrywania projektu ustawy skarbowej o zmianach w budżecie na rok 1925.

Przewodniczący sen. Adelmann (Ch. D.) złożył na wstępie sprawozdanie o swej audjencji z polecenia komisji u wicepremjera Bartla w sprawie złożonego przez rząd programu mających wykonać się budowli w bieżącym okresie budżetowym. Na audjencji tej p. wicepremjer oświadczył, że polecił właściwym resortom złożenie komisji takiego programu. Dotychczas jednak to nie nastąpiło, wobec czego komisja poleciła przewodniczącemu, aby raz jeszcze zwrócił się do wicepremjera z prośbą o przyśpieszenie wykonania tego żądania komisji.

Sen. Buzek, referując o zmianach w budżecie na rok 1925, oświadczył, że część tych zmian rząd niepotrzebnie przedłożył, ponieważ do poczynienia ich był uprawniony na mocy ustawy skarbowej, uchwalonej na rok 1925. W dyskusji dodał sen. Woźnicki, że w roku 1925 zaniechano szeregu wydatków, na zaniechanie których sejm nigdyby się nie zgodził, wskutek tego wykonanie budżetu zmieniło zupełnie politykę wydatków, zaakceptowanych przez sejm i senat. Mówca żądał odroczenia tej ustawy i proponuje zwrócić się do marsz. Trąmpczyńskiego o zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego piątkowego plenarnego posiedzenia Senatu.

Sen. Adelman stawia rezolucję, by rząd przed upływem drugiego kwartału przedstawił sejmowi i senatowi wydatki z uzasadnieniem odchyleń od sum, preliminowanych w budżecie. Sen. Bartoszewicz proponuje, by wezwać rząd do przedłożenia i dopiero wówczas komisja po zapoznaniu się z tym projektem będzie mogła powziąć odpowiednią rezolucję.

W wyniku dyskusji komisja przyjęła wniosek sen. Woźnickiego, w myśl którego dalsze rozpatrywanie ustawy postanowiono odroczyć i prosić rząd, aby na przyszłem posiedzeniu zechciał poinformować komisję o zasadach nowo projektowanego prawa budżetowego.

6 i pół miljona Niemców zorganizowanych w „związkach sportowych“.

Tajemnicze aparaty do strącania samolotów.

Komitet Rzeszy dla ćwiczeń fizycznych, na którego czele stoi znany nacjonalista i militarysta niemiecki oraz były kierownik rokowań z Polską ze strony niemieckiej, b. sekretarz stanu dr. Lewald ogłasza ciekawą statystykę Niemców i Niemek, zorganizowanych w „Związku Sportowym“. Ogólna liczba człon. wynosi 6,556.822. Z tej liczby przypada na „Deutscher Turnverein“ 1,700.000, na „Fussballverein“ 827.000, na związki lekkoatletyczne 480.000, związki pływackie 143 tys., na związki kolarskie 101.000. Ciekawe, że związek strzelecki (małokalibrowy) liczy 513.000 członków, a związek hippiczny 310.000.

Ostatnie te związki cieszą się szczególnie wydatną pomocą finansową państwa. Państwo dostarcza im także broni i koni.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Korespondent anonimowy donosi, że w **różnych leśniczówkach na pograniczu Polski** ustawili Niemcy szereg aparatów, które przy pomocy niewidzialnych promieni **mają strącać samoloty nieprzyjacielskie.** W tym wypadku chodzi oczywiście o aeroplany polskie.

LISTY Z PARYŻA.

Przyszłość włoskiego faszyzmu.

Rozmowa z prof. Gaetano Salvemini.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Należymy do tych publicystów polskich, którzy zawsze uznawali, że faszyzm oddał Włochom wielkie usługi; jesteśmy tego zdania nadal, uważając, że faszyzm ani nie jest „artykułem na wywóz", ani też nie może być zagranicą przedmiotem zbyt gorączkowych opinij „za" lub „przeciw". Pozatem Polska utrzymuje przyjazne stosunki z Włochami i z tego względu nie wolno jest publicyście polskiemu wykraczać poza pewne granice, kiedy doktrynę faszystowską poddaje krytyce. Nie mamy zamiaru takiej krytyki tu przeprowadzać, choć nam to wolno czynić, tak, jak jest wolno wielkiemu miesięcznikowi włoskiemu **Politica**, wychodzącemu pod redakcją wytrawnego publicysty Francesco Coppola, wydawać ujemne sądy o obecnych rządach w Polsce (patrz zeszyt z października r. z. z artykułem p. Attillo Tamaro).

Te kilka słów wstępu wydają się nam niezbędnemi, przed podaniem treści długiej rozmowy, jaką mieliśmy dziś z p. Gaetano Salvemini, b. profesorem historji na uniwersytecie florenckim, b. posłem do parlamentu (1919—1921), przebywającym dziś na przymusowej emigracji. Emigracja ta we Francji jest bardzo liczna. Rząd francuski jej wcale nie popiera, ale czynią to wyraźnie masonerja, partja radykalna, socjaliści i socjalizujące związki zawodowe. Materjalnie nie jest to wiele, bo organizacje mają dużo własnych wydatków. Antyfaszystowska emigracja włoska we Francji zorganizowała „wspólny front" pod postacią t. zw. **Concentrazione antifascista**, której organem jest tygodnik **Libertà**. Należą do niej liberałowie, demokraci, republikanie, socjaliści i syndykaliści. Prof. Salvemini do żadnej partji nie należy, ale z „Koncentracją" współpracuje.

— Aby zrozumieć położenie we Włoszech — mówił mi prof. Salvemini — nie trzeba nigdy zapominać o warunkach, w jakich faszyzm mógł dokonać zamachu stanu z 28 października 1922 roku. Warunków tych było trzy: ogólne niezadowolenie z rządów parlamentarnych, pieniądze wielkiego przemysłu i ciche poparcie generalnego sztabu. Wszyscy przeciwnicy faszyzmu uznają, że w roku 1922 sprawy Włoch stały źle. Parlamentaryzm nie potrafił się odnowić. Przywódcy starych partyj (Orlando, Salandra, Giolitti, Nitti, Bononi czy F. Turati) nie umieli się wyzbyć starych nawyknień, nie zdołali nadać nowej formy ustrojowi demokratycznemu... W takich warunkach faszyzm miał grę ułatwioną, ale nie zwyciężyłby nigdy, bo Benito Mussolini nie jest ani mężem stanu, ani myślicielem. Jest przecież niezwykłym agitatorem i dlatego postawili nań wielki przemysł i sztab generalny. Obie te siły uczyniły to ze strachu przed komunizmem. Fabrykanci dali pieniądzy, a sztab generalny — kadry. W dodatku całą kombinację poparł król, który ponosi wobec tego dużą odpowiedzialność i upadnie wraz z faszyzmem...

— O ile faszyzm wogóle upadnie — wtrąciłem.

— Niech pan w to nie wątpi. Nie wiem, czy faszyzm upadnie za rok, czy za pięć, ale upadnie napewno dlatego, że faszyści stanowią ogromną mniejszość w narodzie, mniejszość, dokoła której potęguje się nienawiść. Pomimo sympatycznego stanowiska niektórych członków episkopatu, oraz Jezuitów, olbrzymia większość kleru świeckiego jest faszyzmowi niechętna i pokrywa dziś tę niechęć wyłącznem oddaniem się praktykom religijnym. Dom Sturzo przebywa dziś w Londynie i pozornie niema żadnych wpływów we Włoszech. Wystarczy, aby faszyzm upadł, a odzyska on je natychmiast. Armja, o ile chodzi o dowództwo, jest solidarna z faszyzmem; reszta jest obojętna; w każdym razie na obalenie faszyzmu drogą buntu wojska liczyć niepodobna. Robotnicy? Mussolini chwali się, że ma ich dużo w swoich korporacjach. Oczywiście bo owe korporacje są przecież przez rząd popierane. Ale to niczego nie dowodzi. Kiedy faszyzm zostanie obalony, wystarczy zmienić sekretarzy tych korporacji, a organizacje te staną się natychmiast antyfaszystowskie.

— Dlaczego nie przyjąć rzeczy prostszej, a mianowicie, że robotnicy w większości pogodzili się z faszyzmem?

— Jest to niemożliwe od 10 kwietnia 1924 roku, od zamordowania Mateotti'ego. Od tej chwili zrodził się we Włoszech myt Mateotti'ego, który przeciwstawia się mytowi Mussolini'ego. Ten ostatni zawsze pozostanie dla robotników włoskich sprawcą śmierci ich bohatera... To jest broń straszna.

— Przypuśćmy, że faszyzm upadnie. Ktòż go obali? Emigracja?

— Obali go wewnętrzne powstanie. Tylko opozycja od wewnątrz może tego dokonać. Zadanie emigracji jest ograniczone: po pierwsze, nie ma ona żadnych praw rozkazodawstwa,

Wywiad przedstawiciela „Berliner Tagebl." z ministrem Zaleskim.

Głos uznania w sprawie polityki zagranicznej Polski. Dla Niemców ciągle istnieje kwestja Górnego Śląska.

Berlin, 22. 6. (PAT) W ogłoszonym wywiadzie berl. korespondenta z p. ministrem Zaleskim stwierdza „Berliner Tageblatt" z zadowoleniem, iż oświadczenie p. ministra tym razem było utrzymane w tonie bardziej umiarkowanym, aniżeli to miało miejsce w interwiewie z przedstawicielem włoskiego „Lavoro d'Italia". Zapatrywanie ministra, że przyjazne stosunki między Polską i Niemcami byłyby dobrodziejstwem dla całej Europy podziela ogół rozsądnych Niemców. Dziennik nie godzi się jednak z zapatrywaniem, że nie dojdzie do prawidłowego ułożenia się stosunków między Niemcami a Polską przed rozwiązaniem trudności handlowo - politycznych. „Berliner Tageblatt" uważa, że min. Zaleski przecenia znaczenie tych trudności, gdyż właśnie między krajami o różnej strukturze gospodarczej — jak to naprzykład było w stosunkach między Włochami i Niemcami — łatwiej zdaniem dziennika można dojść do współpracy gospodarczej. P. min. Zaleski — oświadcza „Berliner Tageblatt" — pominął natomiast w sposób dyplomatyczny o wiele większe trudności, mianowicie te, które wyrażają się w dwóch słowach: G. Śląsk i korytarz, natomiast podkreślił wielokrotnie życzenie, by doszło do zawarcia Locarna wschodniego. Niemcy już w Locarnie musieli odrzucić ten projekt, a minister nie przysłuży się dalszemu rozwojowi sprawy przez poruszanie tej myśli. Należy tego tembardziej żałować, iż p. minister w tym wypadku odbiegł od swego stanowiska, którego świadectwem był wpływ jego na rozsądne stanowisko Polski w konflikcie polsko - sowieckim. Minister dał w tym wypadku dowód, iż umie doskonale zadośćuczynić wymaganiom polityki praktycznej. Należy więc uważać, iż w najbliższej przyszłości również i w stosunku do Niemiec Polska wejdzie na drogę podobnej polityki.

Ojciec św. przeciw komunistom.

Rzym, 22. 6. (AW). Z okazji nominacji nowych kardynałów Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którem ostro zwrócił się przeciwko ideologji komunistycznej, trującej umysły i dusze narodów, przeciwko czemu rządy państw niekomunistycznych nic zdecydowanego nie umieją przedsięwziąć. Jednocześnie Ojciec św. wspomniał o prześladowaniach, jakich doznaje duchowieństwo w Meksyku i Chinach.

Angielska pożyczka dla Berlina.

5 miljonów funtów szterlingów.

Berlin, 23. 6. (Pat.) Dzienniki donoszą, że w dniu wczorajszym zawartą została w Landynie między przedstawicielami magistratu berlińskiego a londyńską grupą banków Rotszylda umowa na podstawie które wspomniane banki udzielić mają miastu Berlinowi pożyczki długoterminowej w wysokości 5 miljonów funtów szterlingów. Umowa powyższa ma być zatwierdzona przez radę miejską miasta Berlina. Pożyczka oprocentowana zostala w wysokości 6% od 100 rocznie i spłacona ma być po upływie 30 lat.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Przepiękny, dzwoniący gamami tonów śmiech młodego dziewczęcia... Długo brzmiał w tę noc księżycową ów śmiech perlisty, srebrzysty, ...długo wabił i nęcił i przyzywał i prosił i groził. Drżała w nim jakaś tęsknota, pragnienie potężne, żądza, rozkaz, ...słodkie obietnice. Lecz młody marynarz pozostał u stóp arkad kamiennych akweduktu, nieczuły na wszelkie pokusy wyspiarki... Jego myśli pobiegły ku... tamtej...

ROZDZIAŁ IV.

Polana na skraju dżungli.

Cisza zupełna panowała na całej polanie. Tylko niekiedy słaby podmuch wiatru zaszeleścił poszyciem listowia. Niekiedy tylko mała papuga o upierzeniu tęczowej barwy wychybnęła z pomiędzy gęstwy, przepłynęła bezszelestnie na konar odległego drzewa i zaskrzeczała krótko, przenikliwie. Potem znowu leniwa cisza ogarniała wszystko...

Drzemały gałęzie drzew i liście i trawa polany. Drzemało ptactwo krzykliwe zazwyczaj, a jeden czy drugi drapieżnik dżungli przeciągnął się i zmrużył oczy niedbale, spostrzegłszy, że słońce jeszcze bardzo wysoko, że pora nocnych łowów odległa... daleka.

Olbrzymie, podzwrotnikowe paprocie rzucały krótkie, fantastyczne cienie na spaloną trawę polany, na rozwinięte kielichy kwiatów.

I kiedy cała przyroda drzemała skutkiem upału, spał także człowiek. Nieświadom niebezpieczeństw puszczy, lub nie dbając o nie, spał u stóp rozłożystego baobabu, wyciągnięty wygodnie na boku. Prawą rękę zgiętą w łokciu podłożył sobie pod policzek, a lewą trzymał w kieszeni. Marynarska czapka o płaskim daszku i dwóch długich, granatowych wstążkach zesunęła się z głowy śpiącego na ziemię. W trójkątnem wycięciu bluzy, widać było wytatuowany sino-zielonkawą farbą znak małego okręciku. W miarę rytmicznego ruchu płuc majtka, poruszał się stateczek, ożywiał się niejako i wysuwał dziób ostry, krajem wełnianej materji zakryty...

A wśród trawy pełzał powoli wąż. Wymijał cicho twarde, zeschnięte dźbła, które przy poruszeniu mogły szmer wydać ostrzegawczy. Prześlizgiwał się zręcznie wśród łodyg kwiatów, lękając się spłoszyć głośno brzęczące owady, które tkwiły zapewne między barwnemi płatkami kielichów kwietnych.

Mieniły się w słońcu błyszczące łuski, kurczyły się i rozprężały giętkie sploty straszliwego gada, a głowa, ozdobiona parą widocznych z daleka okularów, unosiła się niekiedy w górę, by zbadać odległość od cienistego baobabu... i znowu sunęła bezszelestnie, równie nisko przy ziemi...

Ujrzał wreszcie okularnik śpiącego człowieka. Zawahał się na chwilę, wstrzymał pochód ku drzewu. Zaskoczyła go widocznie obecność największego z wrogów, lecz instynkt zwierzęcy, wspaniały instykt, podszepnął natychmiast, że nieprzyjaciel jest bezbronny i śpi w dodatku. Więc sprężyły się giętkie muskuły i wstrętne cielsko poczołgało się dalej...

Zaszeleściły nagle wielkie łopaty paproci. Krokiem cichym, ostrożnym, wysunęła się z gęstwiny sylwetka dziewczęcia. Spojrzały ciekawe oczy przybyłej w stronę śpiącego mężczyzny, lecz natychmiast pociemniały od grozy. Nad samą prawie głową leżącego, kołysał się wolno, rytmicznie ohydny łeb kobry. Bystre ślepia gada zoczyły w jednej chwili nowego intruza i sypnęły skrami wściekłości. Rozwarła się paszcza złowroga, zabłysły rzędy kłów jadowitych, a szpiczasty jęzor wysunął się daleko na zewnątrz, mierząc w nowego przybysza. Przeciągłe syczenie zdawało się mówić i ostrzegać, że ten łup już został przysądzony pierwszemu zdobywcy, a śmiałka, któryby się przeszkadzać odważył, śmierć spotka nieuchronna...

Dziewczyna nie ulękła się groźby. Szybkim jak myśl ruchem, wydobyła z fałdów swej szaty krótką trzcinową piszczałkę. Przyłożyła do ust prymitywny instrument muzyczny i silnie wydęła policzki... Popłynęły dziwne tony... Tony ciche, smutne, żałosne... lub naprzemian przeraźliwe, dzikie, namiętne...

Zasłuchał się straszliwy gad. Coraz ciszej syczał, coraz wolniej głową kołysał. Tylko coraz mocniej wlepiał wzrok w oczy grającej dziewczyny, tylko tem silniej prężył się tułów oślizg...

Niezwykła melodja przerwała sen marynarza. Otworzył powieki szeroko i zmartwiał z przerażenia. Tuż ponad sobą ujrzał wznoszącą się paszczę węża. Po charakterystycznych obwódkach poznał okularnika. Pojął błyskawicznie straszne niebezpieczeństwo. Pojął, lecz wiedział, że najlżejszy ruch oznacza niechybną śmierć...

Kobra drgnął nagle, ruszył w stronę dziewczęcia porzucając łatwą zdobycz. Wówczas majtek dźwignął się ostrożnie na łokciu i spostrzegł grającą. Spostrzegł piękną Sofo... Ujrzał, że gad pełza w jej kierunku... Przeraził się o życie swej młodej wybawicielki... Pokazał jej na migi, że ma uciekać czempredzej. Zauważyła jego znaki, odpowiedziała wdzięcznym uśmiechem, lecz nie ruszyła się z miejsca. A skoro chciał się zerwać na równe nogi przyłożyła palec do warg. Nakazawszy mu w ten sposób zachować spokój, grała dalej dziwną melodję.

Coś śliskiego otarło się o rękę marynarza. Rzucił okiem w tę stronę i znów zamarł ze strachu. Mały, młodziutki okularnik sunął szybko w kierunku źródła czarodziejskich tonów...

(Ciąg dalszy nastąpi)

bo jest w niebezpieczeństwie zagranicą; po drugie, ma ona obowiązek myślenia, przygotowywania planu i urabiania opinji zagranicznej.

— Niema powstania bez broni. — Skąd antyfaszyści wezmą broń?

— Mussolini rozdał swoim ludziom (poza milicją) około 380 tys. karabinów, aby mogli się czuć bezpiecznie. Jest to jego największy błąd. Bo los tych karabinów jest niewiadomy...

— Wyobraźmy sobie, że faszyzm jest obalony. Czy po to, aby Włochy odzyskały ustrój, z którego wad sam pan sobie zdaje sprawę?

— Niema ustroju idealnego. W tej dziedzinie narody są skazane na wybór mniejszego zła. Najmniejszem złem jest ustrój parlamentarny. Trzeba go przecież odnowić i poprawić. Nie należy sobie wyobrażać, że z powszechnego głosowania wychodzą najlepsi, ale głosowanie to jest najlepszym praktycznym wskaźnikiem, czy naród jest z rządów zadowolony, czy nie. Aby do władzy dostali się najlepsi, należałoby wprowadzić odpowiednio obmyślany system wyborów dwustopniowych. Pozatem trzeba skończyć z zasadą zbiorowej odpowiedzialności gabinetu: minister nie cieszący się zaufaniem parlamentu powinien odchodzić sam, chyba, że chodzi o jakąś ważną sprawę polityki ogólnej, co zdarza się rzadko. Wreszcie przy każdym ministrze powinna być rada fachowców, opinjujących o projektach ustaw. O ile są to ustawy wykonawcze, parlament powinien je uchwalać, albo odrzucać bez dyskusji; w tym drugim wypadku dowodziłoby to, że nie odpowiadają one interesowi ogólnemu i że powinny być opracowane na nowo.

Takie są idee prof. Salvemini'ego wypowiedziane mi z umiarem, spokojem i wiarą. Podaję je czytelnikom polskim, jako materjał do refleksji.

Kazimierz Smogorzewski.

Dziwne metody zarządu Żeglugi Polskiej

W niedzielę, 19 bm. odbyła się w Tczewie uroczystość poświęcenia statku osobowego „Gdańsk“, należącego do państwowej Żeglugi Polskiej.

Jak zwykle, tak i tym razem, zarząd Żeglugi Polskiej „zapomniał“ na uroczystość tę zaprosić przedstawicieli prasy Polski zachodniej, jak również nie uważał za stosowne powiadomić zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, który byłby chętnie wysłał swego przedstawiciela do Tczewa. Natomiast pamiętał zarząd Żeglugi Polskiej o zaproszeniu przedstawicieli prasy warszawskiej, którzy przyjechali na bilety rządowe, wypowiedzieli kilka frazesów podczas uroczystego obiadu. przejechali się po morzu i zadowoleni — wrócili do Warszawy.

Dyrektor Żeglugi Polskiej p. Rumel, który tak stroni od prasy Polski zachodniej, nie zna tutejszego gruntu i nie wie, że prasa tutejsza dociera do wielu tysięcy czytelników, gdy zaś pewne pisma stołeczne, których przedstawiciele byli na uroczystości niedzielnej w Tczewie, liczą czytelników swoich zaledwie na setki.

Jeżeli p. Rumel, cały zarząd i rada nadzorcza Żeglugi Polskiej uważają, że tylko prasa stołeczna powinna być obecną na tego rodzaju uroczystościach, to widocznie uważają, iż nowe statki polskie przeznaczone będą wyłącznie dla Polaków ze stolicy...

Od instytucji tej spodziewaliśmy się więcej zrozumienia interesu żeglugi państwowej, którą przecież zajmuje się każdy obywatel kraju, ale zrozumienia tego oczekiwaliśmy daremnie.

Może tych kilka słów przyczyni się do zmiany pojęć, jakiemi dotąd kieruje się zarząd Żeglugi Polskiej, złożony z ludzi, niestarających się poznać stosunków, panujących na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej, może zechcą panowie z zarządu tej instytucji zrozumieć, że o rozwoju Żeglugi Polskiej ma prawo pisać prasa całej Polski, a nie tylko stolicy.

Niemiecki dziennik odnalazł swą duszę.

Bezczelne oskarżenie w sprawie Kowerdy.

Berlin (AW). „Berliner Tageblatt“ zamieszcza dłuższą korespondencję datowaną z Warszawy, na temat sytuacji wytworzonej przez zabójstwo Wojkowa. Pismo dowodzi, że „urzędowe stanowisko“ rządu polskiego wobec Rosji wywołane zostało taktyką ministra Zaleskiego w Genewie, który słusznie wychodzi z założenia, że umiarkowanie rządu polskiego może się tylko przyczynić do wzmocnienia stanowiska Polski na terenie międzynarodowym. Omawiając proces przeciw Kowerdzie, autor korespondencji kwestjonuje słuszność procedury sądowej i uważa ją za tendencyjną. O rewizjach dokonywanych wśród monarchistów rosyjskich, wyraża się korespondent z ironją i utrzymuje, że rewizja ta rozmyślnie nie doprowadziła do wykrycia spisku monarchistycznego przeciw Rosji sowieckiej. „Policja i sąd pracowały tym razem niezwykle szybko, co w Polsce nie jest w zwyczaju“ — pisze autor. W procesach przeciwko organizacjom niemieckim w Polsce jest stosowana od kilku lat procedura rozwlekła. Rząd pominął tendencyjnie różne niezmiernie ważne szczegóły, które mogły być dowodem, iż czyn Kowerdy nie był indywidualny. Słusznie oczekiwały Sowiety wyroku śmierci. Łagodny wyrok wykazał, że w Polsce występuje się niezwykle ostro i surowo tylko przeciwko komunistom i mniejszościom narodowym — kończy pismo.

Chińczyk więził młodą Polkę w pralni polskiej dzielnicy Chicago.

Policja aresztowała go oraz właściciela składu cukierków Jana Suprowicza.

W pismach amerykańskich czytamy:

Od pewnego czasu krążyły pogłoski, że w pralni chińskiej, znajdującej się pn. 1219 Cleaver ul. której właścicielem jest Chińczyk Ch. Wah, lat 36, oraz niejaki Jan Suprowicz, także właściciel składu cukierków w pobliżu, jest więziona biała dziewczyna.

Pogłoski te powtarzały się coraz ustawiczniej i doszły wkońcu do uszu policji.

Sierżant detektywów Jerzy Szupolski udał się niezwłocznie pod wskazany adres wraz ze swymi kolegami. Na widok policji Suprowicz wyskoczył oknem na podwórze i uciekł, później jednak w ciągu wieczora zdołano go odnaleść i aresztować.

W pralni zastano Chińczyka, Waha, którego również aresztowano.

W pokoiku małym za pralną znaleziono 19-letnią Zofję Wodak, zam. pn. 3501 Evergreen ave, która pracowała w pralni. Dziewczyna indagowana oświadczyła, że przed trzema miesiącami wciągnięto ją podstępem do pralni i Chińczyk oraz Suprowicz więzili ją, atakowali wielokrotnie, a nadto bili często.

Suprowicza i Waha zatrzymano na stacji policyjnej Szekspir, zaś dziewczynę zatrzymano dla dalszych przesłuchów na stacji W. Chicago. Detektywi oświadczyli, że z powodu przejść przeżytych, dziewczyna nie może opowiedzieć wszystkich szczegółów. Dopiero po uspokojeniu się i odżywieniu należytem pod opieką matron policyjnych detektywi przeprowadzą dalsze śledztwo.

Zarząd lasów m. Chicago objął Polak.

Obejmują one 35000 akrów i zatrudniają 400 ludzi.

„Dziennik Związkowy“ z dnia 2 bm. donosi:

Wczoraj w południe nowo stworzony urząd superintendenta generalnego rezerwacji leśnych powiatu Cook (w tym powiecie leży m. Chicago. — Red. Dz. Bydg.) objął młody i energiczny Polak tutejszy Mieczysław Szymczak, profesor angielskiego i etyki społecznej na uniwersytecie De Paul.

Prezes rady powiatowej Antoni Czermak, **wódz Czechów chicagoskich**, powitał go i przedstawił kierownikom departamentów i zaraz popołudniu prof. M. Szymczak objął urzędowanie. Z profesury na uniwersytecie nie zrezygnuje, zatrzymując to poważne stanowisko, któremu z upodobaniem od lat się oddaje.

— System rezerwacji leśnych w ostatnich latach wzrastał tak ogromnie — oświadczył przedstawicielowi naszego pisma prezes A. Czermak — że ostatnio okazała się potrzeba zaprowadzenia systemu byznesowego (handlowego) i ujęcia silnego całego kierownictwa pod jedną osobą. Jest w programie, aby całe Chicago otoczyć pasem lasów powiatowych, do których dostęp dla publiczności byłby łatwy. Następnie należy dobudować do nich wygodne drogi, w lasach tych utworzyć miejsca dla automobilów oraz szeregi kiosków, zapewniających wszystkie wygody dla publiczności. Następnie lasy te należy utrzymać w czystości odpowiedniej. Nie będą one jednak przemieniane na parki, ogół bowiem chce je mieć w stanie naturalnym.

Rezerwacje leśne posiadają obecnie 35 tysięcy akrów ogółem, ale jest to niedostateczne i powinny być powiększone w następnych latach. Będzie to praca prof. M. S. Szymczaka, który będzie musiał wybrać odpowiednie miejsca pod wykupno, przeprowadzić wykupno drogą prawną, przeprowadzać nowe drogi, budować nowe kioski i budynki powiatowe w tych lasach i czuwać nad rozwojem, ulepszeniem, utrzymaniem itd. Ludzi do tego posiada wprawdzie niezbyt wielu (?) bo około 400 włącznie z robotnikami, ale liczba ta może być odpowiednio powiększoną w razie potrzeby.

Prof. M. S. Szymczak dzisiaj rano wyjechał w objazd inpsekcyjny po rezerwacjach leśnych, a jutro urządzi swe biuro pnr. 547 County Bouilding. Dwa wybitne stanowiska w biurze rezerwacyj leśnych zajmują już od dłuższego czasu Polacy, jako asystenci nowego superintendenta, mianowicie Ignacy Frasz z Wojciechowa, który jest kontrolerem i Fr. Landmesser, który jest na czele departamentu realnościowego.

Przypominamy, że prof. Szymczak niedawno kandydował z listy demokratycznej na skarbnika m. Chicago, przyczem więcej zebrał głosów, niż czołowy kandydat demokratów Dever, mayor, czyli prezydent miasta, zbierając blisko pół miljona głosów. Zwycięski mayor republikański Thompson dla zadowolenia Polaków już przedtem ofiarował p. Szymczakowi wybitny urząd, ale bezskutecznie. Zato umieszczono p. Szymczaka w administracji powiatowej, gdzie otrzyma 7.500 dol. pensji rocznie i 1000 dol. na utrzymanie automobilu. **(b.)**

Wiadomości z kraju.

Zjazd zrzeszenia lekarzy kolejowych w Gdyni.

Od dnia 26—29 bm. odbędzie się w Gdyni II zjazd Zrzeszenia lekarzy kolejowych, na którym w pierwszym dniu zostaną wygłoszone fachowe referaty, m. i. Dr. Zawackiego o organizacji pomocy lekarskiej na PKP oraz D-ra Demianowskiego „Ustrój sanitarno-lekarski na kolejach w Anglji“.

W następnych dwuch dniach odbędą się wycieczki morskie na Hel i w zatoce gdańskiej, a także wycieczka po Kaszubskiej Szwajcarji.

Olbrzymi huragan.

I znowu dochodzą nas wieści o spustoszeniach, jakie poczynił huragan i to w powiecie lidzkim. Zginęło mnóstwo inwentarza. Są ofiary i w ludziach niestety. Zasiewy zostały w trzech gminach zniszczone. Mnóstwo zwierząt jest poranionych. Straty wynoszą około 2 miljony złotych.

Klęska niszczycielskiego żywiołu.

„Nowy Dziennik“ donosi, że wskutek katastrofy oberwania się chmury koło Iwonicza wylała rzeka Lubartówka, zalew. całe niemal uzdrowisko. Wszystkie niemal wille, m. i. największa w Iwoniczu willa „Niespodzianka“, stoją pod wodą. Kuracjusze przepędzili noc pod gołem niebem. Panika nie do opisania. Szkody materjalne bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

Fabryka aparatów lotniczych zamknięta.

Donoszą nam z Białej Podlaskiej, iż jedna z największych fabryk aparatów lotniczych w Białej Podlaskiej została zamknięta. Wobec tego 600 robotników zostało wydalonych.

Tragiczna przygoda porucznika.

Z Zaleszczyk donoszą, iż na gościńcu między Tłustem a Zaleszczykami znaleziono zwłoki porucznika Ludyga z 54 pułku piechoty w Tarnopolu. Obok leżał uszkodzony motocykl. Dochodzenie policyjne wykazało, że por. Ludyg. jadąc z Tłustego do Zaleszczyk z zawrotną szybkością, usiłował minąć wóz chłopski. W pewnej chwili zaczepił pedałem o słup przydrożny i uderzył się tak silnie, że uległ złamaniu czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Wybryki nocne młodzieży we Lwowie.

Śródmieście Lwowa znowu było widownią skandalicznej krwawej awantury, którą urządziła młodzież podpita. Grupa takiej młodzieży o godz. 2 w nocy wtargnęła do kawiarni City, gdzie wszczęto wielką awanturę z gośćmi, przeważnie żydami. Epilog awantury rozegrał się na ul. Podlaskiej. Na placu boju pozostali liczni mniej lub więcej poranieni.

Porucznik Łakowiak utonął.

Z Wilejki donoszą o tragicznym wypadku: Oficer 3 brygady KOP przydzielony do szkoły podoficerskiej, por. Łakowiak, korzystając z wolnego czasu i ładnej pogody, wybrał się na brzeg Wilji, z zamiarem wykąpania się. Jak widać, zimna jeszcze woda spowodowała kurcz. Porucznik Łakowiak utonął.

Groźny pożar na wsi.

Dnia 21 bm. wybuchł we wsi Sadzawki powiatu grzymałowskiego groźny pożar, który w okamgnieniu objął 17 gospodarstw, liczących łącznie 52 zabudowań. Pastwą płomieni padł cały martwy i mnóstwo żywego inwentarza. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapałkami przez dzieci.

Zderzenie się pociągu z furmanką.

Dnia 21 bm. na linji Skarżysko—Sandomierz między stacjami Jakubowce—Dwikozy pociąg osobowy najechał na furmankę włościanina Kolenbacha. Obyło się szczęśliwie bez poważniejszych następstw: gospodarz został lekko potłuczony, zaś furmanka rozbita.

Aeroplan rozbił się.

Aeroplan marki Potez, należący do 6 p. lotniczego we Lwowie spadł w czasie przelotu między Dęblinem a Toruniem na pola wsi Otwock Wielki z powodu defektu motoru i rozbił się.

Porucznik pilot Jan Łukasiewicz i por. obserwator Zygmunt Pankiewicz odnieśli lekkie rany.

Zaćmienia słońca a nauka astronomiczna.

W dawnych wiekach nagłe zaćmienie słońca wśród białego dnia budziło w sercach ludzkich zrozumiałą trwogę. Skoro jednak uczeni poznali przyczynę zaćmień i zaczęli przepowiadać je z góry, trwoga ustąpiła z czasem ciekawości — pisze p. Pagaczewski w „Uranji“. — Okres, po którym zaćmienia Słońca i Księżyca powtarzają się, t. zw. „saros“, znany był chaldejskim kapłanom na wiele jeszcze wieków przed N. Chr. Dziś, gdy ruchy Ziemi i Księżyca są dokładnie znane, przy udoskonalonych sposobach liczenia, przepowiadanie zaćmień z wielką dokładnością nie przedstawia żadnych trudności. Pomnikowem dziełem w tym zakresie jest t. zw. „kanon zaćmień“ Oppolzera, obejmujący wszystkie zaćmienia Słońca od r. 1206 przed Chr., do r. 2163 naszej ery w liczbie 5 200.

Mniej więcej do połowy 19-go wieku astronomowie zadawalniali się obserwacjami momentów początku i końca zaćmienia, czyli t. zw. „kontaktów“. Obserwacje takie czyni się i dziś, gdyż jest to jedyny sposób wyznaczenia dokładnej pozycji Księżyca podczas nowiu, a zatem w zwykłych warunkach wówczas niewidocznego. Obserwacje te dają materjał do dalszych badań nad pewnemi, dotychczas niewyjaśnionemi, nieregularnościami w biegu naszego satelity. Analiza obserwacyj zaćmień, poczynionych w starożytności, pozwoliła skonstatować Halley'owi istnienie t. zw. wiekowego przyspieszenia ruchu Księżyca, które Delaunay starał się wytłumaczyć hipotezą, iż szybkość obrotu Ziemi dokoła osi zmniejsza się z powodu przypływów, wskutek czego ruchy Księżyca i innych ciał niebieskich muszą wydawać się przyspieszone. Opierając się na tej hipotezie G. H. Darwin stworzył swą piękną teorję ewolucji Księżyca.

Druga połowa 19-go stulecia — to czasy olbrzymiego rozwoju nauk przyrodniczych, a zwłaszcza astronomji. Powstaje nowa jej gałąź: astrofizyka, posługująca się najnowszemi zdobyczami technicznemi na polu optyki, jak n. p. fotografją, a przedewszystkiem analizą spektralną, stosowaną od roku 1850 do obserwacji Słońca.

Postępy, jakie poczyniła w owych czasach astrofizyka, należy w dużej mierze przypisać obserwacjom zaćmień Słońca. — Podczas zaćmienia w r. 1842 zwróciły uwagę obserwatorów różowe wyskoki (protuberancje) na brzegu tarczy zaćmionego Słońca. Gdy w roku 1868 skierowano na nie spektroskop, przekonano się, że są to utwory, składające się przedewszystkiem z rozżarzonego wodoru oraz nieznanego podówczas pierwiastka, nazwanego helem, którego istnienie na Ziemi dopiero w dwadzieścia kilka lat później stwierdził Ramsay. — Dzięki badaniom Janssena protuberancje można obecnie obserwować codziennie przy pomocy spektroskopu, natomiast korona nadal dostępna jest obserwacjom wyłącznie tylko w czasie zaćmień.

Widmo korony badano po raz pierwszy w r. 1869 i odkryto nowe linje, które przypisano z początku hipotetycznemu pierwiastkowi: koronium. Do dziś dnia sprawa jego istnienia nie jest ostatecznie rozstrzygniętą. W latach 1871, 1878 i następnych zastosowano do obserwacyj zaćmień fotografję i otrzymano piękne zdjęcia korony, która, jak wiadomo, zmienia perjodycznie swój kształt w związku z ilością plam na Słońcu. W r. 1882 odkryto na takiem zdjęciu kometę, która w chwili zaćmienia znajdowała się wewnątrz korony. Podobne zdarzenie miało miejsce w r. 1893.

Kobiety zapowiadają lot nad Atlantykiem.

Niemka Rasche i Rosjanka Philipps, — każda na innym samolocie — wybierają się do Europy.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgosk.“)

Pisma nowojorskie donoszą, że znana kobieta-pilot, Rosjanka Ljuba Philipps, która w r. 1912 uczyła się lotnictwa w Niemczech w zakładach Fokkera, nadesłała redakcjom w Nowym Jorku wiadomość, iż w najbliższym czasie zamierza odbyć lot z Nowego Jorku do Europy. Odważna kobieta dobierze sobie mężczyznę jako nawigatora, a w swej podróży powietrznej zamierza dwa razy lądować, m. in. raz w Irlandji. Lot swój p. Philipps zapowiada na połowę lipca lub początek sierpnia.

Podobny lot zapowiedziała także Niemka Thea Rasche, która po odbyciu kursu lotniczego, zamierza także udać się przez Atlantyk do Europy.

WYSIEDLENIE KOMUNISTÓW w Kalkucie i Bombaju.

Kalkutta, 22. 6. (AW). Ostatnie rozruchy w Kalkucie i Bombaju spowodowały władze miejscowe do wysiedlenia z terenu tych miast, wszystkich znajdujących się tam obywateli sowieckich oraz działaczy komunistycznych wśród indusów.

Grudziądz — Bydgoszcz — Toruń.

Uroczystości ku czci Słowackiego.

Na ziemi pomorskiej, wzdłuż Wisły, powitanie prochów Słowackiego miało charakter niezwykle uroczysty i podniosły. Wszędzie, gdzie statek wiozący drogie narodowi szczątki ziemskiej powłoki Wieszcza, zatrzymywał się na dłuższy czy krótszy postój, manifestacje miały charakter żywiołowy. Brało w nich udział całe, bez różnicy, społeczeństwo, o ile mu udział umożliwiono. Najwspanialej bodaj wypadła manifestacja na cześć Wieszcza w Grudziądzu. Wprawdzie sprzyjały tam warunki: równia przy samej Wiśle, głębokiej u brzegu, do którego statek mógł dobić, a dalej stoki malowniczej góry, gdzie szersza publiczność mogła doskonale obserwować przebieg uroczystości, — niemniej jednak uznanie wyrazić należy Komitetowi, który zrozumiał, że Słowacki jest dziś **własnością całego narodu**, a nie tylko jego urzędowej reprezentacji. Dlatego też — bardzo słusznie — umożliwiono dostęp licznej stosunkowo reprezentacji społeczeństwa.

Inaczej było w Toruniu, gdzie urządzono przyjęcie o charakterze mocno galowym. I to tak dalece, że nawet reprezentantów prasy możliwie daleko usuwano od brzegu Wisły i od statku z trumną Słowackiego, aby w ten sposób uniemożliwić prasie informowanie ogółu na mocy własnych spostrzeżeń.

Zawinił tu bezwzględnie **Komitet**, który widocznie miał jakieś ukryte intencje — dla nas niezrozumiałe.

Gorzej jeszcze spisał się **Komitet bydgoski**. Umiał się Grudziądz postarać o to, aby zamierzona zmiana programu została zaniechana, umiało się sympatyczne Chełmno upomnieć o krótki choć postój „Mickiewicza“, i mniejsze nawet miejscowości zdobyły się na programowe owacje. **Komitet bydgoski zaś spał** i nie znał chwili przejazdu statku. Koło Brdyujścia ani nie umiał zorganizować jakiejś poważniejszej manifestacji na wspaniale nadającej się do tego tamie przy torze wyścigowym. I stało się, że zdążająca licznie publiczność oraz całe wycieczki spóźniły się, gdyż „Mickiewicz“ przepłynął przy Brdyujściu mniejwięcej godzinę przed zapowiedzianym czasem. Komitet bydgoski nie poinformował się o tej możliwości ani o kilkuminutowy postój się nie postarał. **Jedynie wojsko uratowało honor Bydgoszczy,** bo stawiło się na czas i oddało prochom Wieszcza należne honory.

Komitetom: bydgoskiemu i toruńskiemu zalecamy, aby w przyszłości zasięgały rady w Grudziądzu, jeżeli się jeszcze raz nadarzy podobna okazja...

Teatr a Słowacki. Z okazji przewiezienia przez Pomorze prochów wielkiego wieszcza narodu Juljusza Słowackiego Teatr Miejski w Toruniu wystawił potężny dramat Słowackiego „Kordjana“. Również i inne miasta wystawiają sztuki Słowackiego. Tylko Teatr Miejski w Bydgoszczy pod tym względem nic nie uczynił i — woli „Sublokatorkę“. A przecież teatr bydgoski, na który łożymy wielkie sumy w podatkach, ma być pono kulturalną placówką kresową?!... Cóż na to Magistrat?

Grabski zaskarżył Stapińskiego

za to, że napisał w „Przyjacielu Ludu“, iż Grabski dał 100 tys. na powodzian a 40 tys. zł. wziął dla siebie...

Kraków, 23. 6. (PAT) Dziś o godz. 9 rano w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko wydawcy i redaktorowi „Przyjaciela Ludu“ Janowi i Tadeuszowi Stapińskim, oskarżonym przez b. premjera i min. skarbu p. Władysława Grabskiego o dopuszczenie się obrazy czci. Akt oskarżenia zarzuca Tadeuszowi Stapińskiemu jako autorowi i Janowi Stapińskiemu jako odpowiedzialnemu redaktorowi, że w nr. 28 „Przyjaciela Ludu“ z dnia 12 lipca 1925 r. w artykule pod tytułem: „Sto tysięcy zł dla powodzian, a 40 000 zł dla siebie“ dopuścili się naruszenia czci b. premjera Władysława Grabskiego, posądzając go o wypłatę sobie remuneracji w kwocie 40 000 zł z pieniędzy skarbowych. Na rozprawie obecny był p. Władysław Grabski. Obrona zgłosiła wniosek o przekazanie sądowi przysięgłych, jako iż zarzut, skierowany przeciwko p. Grabskiemu popełniony został w lipcu 1925 r., a więc jeszcze przed wydaniem dekretu prasowego. Trybunał odmówił żądaniu obrony.

Słowacki wśród gromów krytyki.

Uroczyście, z czcią ogromną, z hołdem przynależnym królowi wnosimy ciało poety na polski Akropolis z przekonaniem, że zasłużył na tak ogromny pokłon narodu ten, co swój naród obsypał cudownym blaskiem pieśni. Duszę zalewa nam radość płynąca z poczucia dumy, że wraca nasz wieszcz, aby doznać wdzięczności od rodaków, i w tej radosnej, triumfalnej chwili zapominamy o nader ważnym momencie, który również przyczynia się do uznania Słowackiego za męża godnego czci królewskiej.

Albowiem prócz lauru poetyckiego wiedzie Juljusza na Wawel tak że palma męczeńska; a jak ona była bolesna dla samotnika-poety zrozumiemy z kilku przykładów krytyki godzącej w twórczość Słowackiego jeszcze za jego życia.

Gdyby chodziło o samych zawodowych krytyków literackich, moglibyśmy ataki przeciw Słowackiemu nazwać jałowo-zjadliwemi, lecz to boleśniejsze dla Juljusza, że wśród nieżyczliwych ocen znajdowały się uszczypliwe głosy poetów-rówieśników.

Pisze bowiem taki miły poeta jak Bogdan Zaleski (do L. Nabielaka): „Nie warto, abyś Słowackiego umieszczał w swojej rozprawie; jest to istny indyk: puszy się i puszy, lecz ani śpiewać, ani latać nie umie. Biedny mierzyna! Wszystko w poezjach jego i cudze i ladaco“.

Goszczyński Seweryn w rozprawie ogł. w roku 1835 p. t. „Nowa epoka poezji polskiej“ nazywa tragedje Słowackiego „szkolnemi bróbkami“, a sam poeta według Goszczyńskiego „nie wyłączył się z tłumu poetów oryginalnością i narodowością“.

Współczesny mu powieściopisarz literat i krytyk, Michał Grabowski, mówiąc w swoich uwagach o Mickiewiczu i mniejszych odeń poetach, Słowackiego zupełnie pomija.

Witwicki Stefan z przekąsem wyraża się (Tyg. lit. z 15. 5. 1840) „że ledwo się tytułu jednej **jego** tragedji nauczy, już druga wychodzi“.

Sam przecież Mickiewicz miał orzec o poezji Juljusza, iż to „piękna świątynia, w której nie ma Boga“.

Znośne to jeszcze uwagi wobec zjadliwej chłosty, zamieszczonej w „Kalendarzu pielgrzymstwa polskiego z r. 1840 w artykule p. t. „Wspomnienie o piśmiennictwie polskiem w emigracji“. Bo wyobraźmy sobie ból mistrza-pieśniarza, gdy czyta takie słowa o swych ukochanych utworach:

„...dwa dziwne poematy (Anhelli i Dantyszek), które chyba Bóg osądzi, bo klucza do nich poeta nie udzielił żyjącym; trzy nowe pieśni (W Szwajcarji, Ojciec zadżumionych, Wacław) pełne romantycznych ślicznostek, n. p. kiedy ojciec owdowiały po żonie i dzieciach, opowiadając swoje rozpacze, przypomina, że „mysz w księżycu przebiegła“; lub gdy dziewica Alpejska chroni się do szaletu, drzwi i okienice zawierając — dla ważnych powodów: „ażeby na nią nie patrzały kwiaty“, tragedje wreszcie jakieś dawniejsze (Lilla Weneda i Mazepa) tuż za pierwszemi powieściami **zronione,** i Balladyna, ta **Balladyna, o której — wspaniałomyślnie zamilczym“.**

Inny krytyk, Stanisław Ropelewski, w organie „Młoda Polska“ nr. 8 z r. 1839 pisze o Słowackiego „Poemacie o Dantyszku“: „Nie wiemy, kto **się dopuścił tego cudactwa,** czy jaki człowiek talentu napisał to na żart, dla wypróbowania publiczności, czy też ktoś w dobrej wierze popadł w błąd taki“.

Tenże Ropelewski w tem samem piśmie z 10. X. 1839 r. drwi sobie z fabuły „Balladyny“, poczem tak ją krytykuje: „W czem te kilkadziesiąt scen **bez logicznego związku** między sobą, bez względu na czas i miejscowość, **bez poezji, bez stylu, bez historycznej prawdy;** w czem ten djalog **pełen niedorzeczności i krwi** ma wyjaśnić starożytne dzieje Polski? Kiedyśmy doczytali ostatniego wiersza i **zobaczyli ów błogi wyraz: koniec...**

Pominiemy mnóstwo innych ze wszech miar nieżyczliwych uwag krytycznych, skierowanych w stronę Słowackiego, nie poniechamy zaś może najboleśniejszego zdarzenia z r. 1840, kiedy to na obiedzie ku czci Mickiewicza u Eustachego Januszkiewicza zebrało się 40 najwybitniejszych emigrantów polskich. Przybył i Słowacki i w improwizacji złożył hołd wielkiemu Adamowi, a kiedy Mickiewicz równie serdecznie odpowiedział, zdawało się biednemu, skarżącemu się na obojętność ogółu poecie, że zbratał się z Mickiewiczem i ucieszył się wielce. Lecz stało się to poto, by w niego znów cisnąć kamieniem obelgi. Albowiem pojawił się (w „Tyg. lit. nr. 8 z r. 1841) artykuł samego wspomnianego E. Januszkiewicza, który ośmielił się twierdzić, że **Mickiewicz odmówił Słowackiemu imienia poety** i nawet przytoczył słowa rzekomo Mickiewicza: „Nie jesteś poetą, bo nie masz wiary i miłości“.

Dziś wiadomo, że słowa Januszkiewicza są fałszem, atoli Słowacki nigdzie nie dojrzał sprostowania tego fałszu przez Mickiewicza.

Gorycz tej ostatniej wymienionej żółciowej napaści rozlata się zgryźliwą ironją w „Beniowskim“. **Kr.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SOLEC KUJAWSKI. (Poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży Polskiej). Ruchliwe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Solcu Kuj. obchodzi w niedzielę, dnia 10 lipca uroczystość poświęcenia sztandaru. Program obchodu jest następujący: godz. 10:20: wymarsz z orkiestrą wojskową do kościoła na nabożeństwo. Pochód głównemi ulicami miasta. Godz. 1: posiedzenie inauguracyjne, wbijanie gwoździ pamiątkowych i wręczenie sztandaru chorążemu; następnie wspólny posiłek. Godz. 4: koncert oraz gry towarzyskie w ogrodzie Hotelu Wielkopolskiego. Godz. 8: przedstawienie amatorskie pt. „Bolszewicy". Po przedstawieniu zabawa taneczna.

KROTOSZYN, pow. Szubin. (Nieszczęśliwy wypadek). Podczas rozbiórki starej obory w majątku p. Brzeskiego osunął się nagle podkopany mur i pogrzebał pod sobą robotnika Wojciecha Kościelskiego. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Kościelski był człowiekiem wyjątkowo pracowitym i porządnym.

MROCZA. (Z życia Inwalidów). Z powodu przemianowania tut. „grupy" Zw. Inwalidów Wojennych na „miejscowe koło" odbyło się w ub. niedzielę walne zebranie. Do zarządu wybrano ponownie jednogłośnie p. Bąkowskiego — przewodniczącym, Borzycha — sekretarzem i Jasiczka — skarbnikiem.

Kcynia.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrz. Demokracji

odbędzie się w uroczystość św. Piotra i Pawła, dnia 29 czerwca br. w Kcyni, o godz. 1-szej w południe (zaraz po nabożeństwie) w sali p. Gdańca. Z referatem przybędzie prezes Okręgu p. prof. Kaźmierczak.

Szan. naszych członków, jak nie mniej sympatyków serdecznie na takowy zapraszamy. Panie mile widziane. O liczny udział prosi

Komitet Organizacyjny Ch. D.

Wyrzysk.

Nowa placówka kulturalna. W tych dniach obudziło się ze swego letargu do życia Grono Przyjaciół Sceny, które już od dłuższego czasu było nieczynne. Po zlikwidowania dotychczasowego kółka, utworzono „Kółko Sceniczno-Muzyczne" do którego przystąpiła spora ilość młodzieży. Zarząd wybrano w następ. składzie: prezes — Graczyk, dyrygent — Droszcz, reżyser i bibljotekarz — W. Kowalski, sekretarz — Brużdziński, skarbnik — Ormiński. Tej tak wielce tu na kresach pożądanej placówce „Szczęść Boże!"

Nowa kawiarnia. P. Rewoliński otworzył w tych dniach przy swej restauracji kawiarnię. Nowourządzony lokal robi miłe wrażenie tak zewnątrz jak i wewnątrz.

Kurs przeciwgazowy i pożarniczy. W tych dniach odbywa się w naszem mieście kurs przeciwgazowy i pożarniczy, zorganizowany przez wydział powiatowy. Kurs przeciwgazowy w godzinach przedpołudniowych przeprowadza oficer instrukcyjny porucznik Raczkowski, kurs pożarniczy zaś w godzinach popołudniowych naczelnik Straży Pożarnej p. Kościerski Kursistów jest przeszło 70.

Wągrówiec.

Zatrucie mięsem. W Piastowicach zachorował po spożyciu nieświeżej widocznie peklówki, 21-letni Paweł Jesse. Przewieziony został do szpitala powiatowego. Wskutek zatrucia stracił wzrok, który, jeżeli wogóle wyzdrowieje, odzyska po kilku tygodniach. Stan jego jest bardzo poważny.

Ostrożnie z pestkami! Dr. Kukliński dokonał operacji na 13-letniej Leonorze Filipowskiej, zasłabłej na ślepą kiszkę. W kiszce tej znajdowały się dwie pestki: od śliwki i daktyla.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas pracy w stodole gospodarza Jaskulskiego w Starem Brzeźnie spadł z wysokości 3 metrów drąg obity blachą, na głowę robotnika Stanisława Wita, kalecząc go poważnie. Przewieziono go do szpitala powiatowego; zachodzi jednak obawa, że nie uda się zachować go przy życiu.

Piorun wpadł przez komin do mieszkania gospodarza Solarczyka w Gorzewie, rażąc żonę gospodarza oraz 20-letniego parobka Franciszka Kuchtę. Solarczyk oblał nieprzytomnych natychmiast po wypadku zimną wodą, przywracając im życie. Żona jego mniejsze odniosła obrażenia, parobka natomiast trzeba było zawieźć do szpitala powiatowego. Piorun spalił na nim koszulę, nie naruszając wcale ubrania. Pacjent, porażony w łopatki, lewy bok i lewe ramię, powoli wraca do zdrowia.

Ks. Prymas Hlond o VIII. Zjeździe Katolickim w Inowrocławiu.

Protektor VIII Zjazdu Katolickiego, ks. kardynał Prymas August Hlond wystosował do komitetu organizacyjnego zjazdu następujące pismo:

„Z radością słyszę o pracach komitetu około przygotowania VIII Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu, który będzie zarazem pierwszym Kongresem Eucharystycznym w Polsce. Do jego powodzenia przywiązuję nadzwyczajne znaczenie, wychodząc z zasady, że bez życia eucharystycznego, niema życia katolickiego i że wszelkie hasła odrodzenia duszy polskiej pozostać muszą pustymi frazesami, jeżeli Eucharystja nie stanie się słońcem i sercem naszego życia religijnego.

Wielebne Duchowieństwo moje, które ma tak trafne zrozumienie, i potrzeb dzisiejszej chwili, i właściwych środków odbudowy Narodu, niewątpliwie udzieli wszelkiego poparcia pracom Komitetu.

Liczę też na to, że organizacje katolickie i społeczne, oraz szerokie warstwy wiernych wezmą tłumnie udział w uroczystych obchodach inowrocławskich i przejmą się ich głęboką myślą religijną.

Pracom Komitetu z głębi duszy błogosławię, z tem życzeniem, by Zjazd nie tylko głęboko poruszył bujną i bogatą duszę kujawską, lecz odbił się głośnem echem w obu Archidjecezjach, budząc żywszy ruch eucharystyczny w całym kraju".

(—) **August Hlond**
Arcybiskup-Prymas.

Sekcja Eucharystyczna dla mężczyzn.

Podczas VIII zjazdu katolickiego w Inowrocławiu obradować będzie w niedzielę, dnia 26 czerwca br. sekcja eucharystyczna, w sali Parku Miejskiego, plac Klasztorny. Zagajenie tuż po nabożeństwie uroczystem tj. o godz. 11 przed poł. Przewodniczy p. dr. Rydlewski z Poznania. Temat: Eucharystja a świat męski" omówi w ogólnym zarysie referent główny p. prof. Klemens Jędrzejewski z Płocka. Po krótkiej dyskusji sekcja uchwali rezolucję, która przedłożoną zostanie na popołudniowem zebraniu plenarnem.

Wszystkich mężczyzn zaprasza na powyższe obrady

Ks. Cz. Michałowicz, sekr. jen.
Związku Kat. Tow. Rob. Pol.

Napad bandycki pod Gnieznem.

Robotnikowi Gołochowiczowi rabusie odebrali wszystko, co miał na sobie.

W ubiegłą niedzielę w nocy wracał robotnik Seweryn Gołochowicz z Klecka do domu. Idąc szosą Klecko—Działyń napadło go dwóch bandytów, którzy pod groźbią rewolweru zabrali Gołochowiczowi wszystko, nie wyłączając nawet koszuli. Po dokonanym rabunku zbiegli sprawcy w stronę Gniezna, pozostawiając swą ofiarę w stroju Adama. Policja prowadzi energiczne śledztwo. Rysopis bandytów jest następujący:

Obaj rozmawiali ze sobą po rosyjsku. Jeden z nich liczy około 30 lat, wysoki na 1,70 m, miał na sobie szare ubranie i czapkę sportową, drugi w wieku 25 lat, wysoki 1,65 m, szczupły, ubrany był w czarną bluzę, amerykańską koszulę i czarny melonik.

Z Inowrocławia.

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej Jana Kasprowicza w szkole powszechnej w Szymborzu odbędzie się dnia 24. bm. o godz. 11 przed południem. Na program składają się śpiew chóru mieszanego szkół wydziałowych z Inowrocławia, przemówienie kierownika szkoły p. Wnuka z Szymborza. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej przez naczelnika wydziału Kur. Okr. Szk. p. Węgla z Poznania, odczytanie aktu nadania szkole w Szymborzu tutułu im. Jana Kasprowicza, dalej śpiewy chórowe i deklamacje, przemówienie rektora p. Janowskiego w imieniu nauczycielstwa powiatu inowrocławskiego.

Koncert Koło Przyjaciół Harcerstwa, który się odbył w ub. czwartek w ogrodzie Parku Miejskiego, ściągnął dużo młodzieży oraz starszej publiczności. W czasie koncertu 4 pap. odbywały się gry towarzyskie. Imprezą tą zajmowała się szczególnie p. starościna Dietlowa, przewodnicząca Koła Przyjaciół Harcerzy. Czysty zysk przeznaczono na cele wakacyjne drużyn harcerskich.

Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 23. bm. o godz. 8 wieczorem. Na porządku obrad sprawa uzgodnienia budżetu na rok 1927-28 z zastrzeżeniami województwa.

Uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego obchodziła ub. niedzieli miejska szkoła przemysłowo-handlowa. Przed południem udały się uczenice z gronem nauczycielskiem do kościoła św Mikołaja, gdzie aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz Jaśkowski, wygłosiwszy okolicznościowe przemówienie. Rodzicami chrzestnymi byli: pp. Adjukiewiczówna i prezydent miasta dr. Krzymiński. Na sztandarze widnieje wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej po jednej, po drugiej stronie zaś herb miasta Inowrocławia z nazwą szkoły.

Miejska szkoła przemysłowa żeńska przy Alejach Sienkiewicza nr. 15 przyjmuje wpisy codziennie w dni powszednie od 11—12 i od 4—6 do końca bm. — Wystawa prac uczenic 25. i 26. bm. od 10—18. Wstęp bezpłatny.

Wystawa szkolna, urządzona staraniem szkół powszechnych i wydziałowych, otwarta zostanie w piątek, dnia 24. bm. w szkole wydziałowej dla chłopców przy Alejach Sienkiewicza. Eksponaty wystawione są na sprzedaż przy cenach bardzo umiarkowanych. Wystawa zostanie otwartą przez czas VIII. Zjazdu Katolickiego, a zwiedzi ją ks. Kardynał-Prymas oraz ks. ks. biskupi i inni dygnitarze duchowni i cywilni.

Otwarcie składów spożywczych w niedzielę. Z okazji VIII. Zjazdu Katolickiego pozwolił miejski urząd policyjny na otwarcie składów spożywczych i dewocjonalji w niedzielę, dnia 26. bm. od godziny 7—9 i od 1—5 po południu.

„Ben-Hur" wyświetla tut. Kino-Pałac przy Placu Klasztornym.

Włamanie bez końca. W ub. poniedziałek włamali się nieznani sprawcy do domu przy ul. Szerokiej nr. 5 i skradli 20 zł. — Również włamali się nieznani sprawcy do domu przy rynku nr. 15, gdzie skradli 2 zegarki damskie (złoty i srebrny) oraz różne drobiazgi.

Aresztowania. W ub. czwartek w nocy włamali się sprawcy do Młyna w Kruszwicy, gdzie zamierzali dokonać kradzieży mąki. W ostatniej chwili złodziei, którzy zostawili przed młynem wóz z tablicą na nazwisko Bartkowiaka z Inowrocławia, spłoszył posterunkowy. Policja miejska sprawców już wykryła i odstawiła ich do więzienia.

Nadzw. walne zebranie Klubu Sportowego „Zdrój" odbyło się w ub. tygodniu. Dokonano wyborów uzupełniających do zarządu. Wybrano pp. Wojciechowskiego zastępcą prezesa, Owsiankę sekretarzem klubu, Owczarkowskiego przewodniczącym wydziału gier, Stencla sekretarzem wydziału gier, Woinkę kapitanem I. drużyny, Dąbka kapitanem II. drużyny, Woinkę kierownikiem sekcji piłki nożnej, Snopka kierownikiem sekcji bokserskiej. Następnie uchwalono podniesienie składki członkowskiej na 50 gr. miesięcznie oraz dokonano wyboru komisji statutowej, w skład której weszli pp. Wojciechowski, Stencel, Owczarkowski Owsianka i Seweryn Szubarga.

Przychwycenie złodziei. Policja miejska aresztowała niej. Ruchlę Wienberga z Łodzi za paserstwo skradzionej w firmie Marczewskiego w Gniewkowie biżuterji oraz pewnego osobnika, podejrzanego o kradzież zegarka na szkodę p. Kłosowskiego z Inowrocławia.

Za bigamję ujęła tut. policja na dworcu pewnego osobnika ze Żnina. Posądzony jest on o dwużeństwo, a ponoć zamierzał nawet po raz trzeci stanąć na ślubnym kobiercu.

Trzemeszno.

W sprawie żeńskiego gimnazjum humanistycznego. Wbrew wszelkim pogłoskom, jakoby miejscowe żeńskie gimnazjum humanistyczne miało być zlikwidowane z końcem bież. roku szkolnego, z powodu braku budynku, gimnazjum będzie istnieć nadal. Z początkiem nowego roku szkolnego otwartą zostanie klasa V., a egzamin wstępny do klasy I. odbędzie się jak we wszystkich gimnazjach państwowych oraz prywatnych z prawami, od 22 do 25 bm. a do następnych klas w dniu 27. bm. Dyrektorem gimnazjum jest p. prof. Czerwiński.

Jak daleko jest z rozbudową gimnazjum i splanowaniem boiska? Prace postępują raźno naprzód i w krótkim czasie, o ile na to stosunki finansowe pozwolą, zostaną ukończone. Obecnie dokonywa się prac około zewnętrznego wyglądu gimnazjum. Po skończeniu rozbudowy obchodzony będzie uroczyście 150-lecie istnienia gimnazjum.

Również zasługą p. Lusiewicza jest splanowanie boiska, co zostało powierzone p. Schillakowi. Prace te dobiegają obecnie końca. Po splanowaniu, boisko będzie ogrodzone wysokim na 2 metry płotem. Wtedy Trzemeszno będzie miało porządne boisko, którego nie będzie potrzebowało się wstydzić.

Jak hołdują niektórzy w Trzemesznie hasłu: „Swój do swego po swoje". Wszędzie słyszy się nawoływania, aby nie kupować u żydów, ale są to po części tylko frazesy, li tylko u prawdziwych Polaków przechodzące w czyn. Tymczasem i w Trzemesznie znajduje się wiele szabesgojów, którzy nie wstydzą się kupować towary u żydów. Niektórzy, zwłaszcza panie, by w Trzemesznie nie okazywać swej sympatji dla żydów, jeżdżą w tym celu do Gniezna i tam jawnie wspierają żydów. Niemniej pod tym względem grzeszy ziemiaństwo z okolic, które przy zakupie narzędzi gospodarskich, pomija takie poważne polskie firmy, jak Thomas, Majewski i Bartz.

Witkowo.

Z Bractwa Strzeleckiego. Tegoroczne strzelanie o godność króla kurkowego ukończono, osięgając wspaniałe wyniki. Królem kurkowym został p. Jerzy Grzechowiak, pierwszym rycerzem p. Jan Łukowski, drugim rycerzem p. Stanisław Kaźmierczak. W wyniku strzelania do tarczy na pierścienie uzyskał I. miejsce p. A. Zych, II. miejsce p. F. Foremski, III. miejsce p. burmistrz Neumann. W strzelaniu o nagrody zdobył I. miejsce p. Bilski z Gniezna, II. miejsce p. burmistrz Neumann, III. miejsce p. Adam Ogórkiewicz.

Gniezno.

Dzieci, które urodziły się w roku 1920, należy do 3 lipca zgłosić do szkoły. Niezgłoszenie podlega grzywnie.

Program przyjęcia wycieczki Weteranów z Ameryki. Komitet przyjęcia wycieczki ustalił następujący program pobytu Amerykan w Gnieźnie: Przyjazd z Torunia o godz. 10 (około 600 osób). Po powitaniu na dworcu przez przedstawiciela Komitetu, władz i urzędów uda się wycieczka do Katedry, poczem odbędzie się obiad o godz. 12,30. Nastąpi zwiedzenie uniwersytetu ludowego w Dalkach, Zakładu Psychjatrycznego „Dziekanka" oraz składnicy państwowej. O godz. 17 wiecz. wyjazd wycieczki do Poznania.

Orkiestra wojskowa 69. p. p. przyjmuje inteligentnych chłopców od 14—17 lat, grających i nie grających, jako elewów do nauki gry na instrumentach dętych i smyczkowych.

Pożar. W ub. poniedziałek w nocy wybuchł pożar w domu p. Adamskiego przy ul. św. Jana nr. 4. Powstał on na poddaszu u jednego z lokatorów. Ogień zauważył przechodzący ul. św. Jana aplikant sądu p. Bojakowski, i zbudził pogrążonych w głębokim śnie lokatorów. Ogień w krótkim czasie ugaszono.

Komunikacja autobusowa Gniezno—Sławno—Ujazd. Począwszy od środy dnia 22. bm. ustanowiono na powyższej linji komunikację autobusową. Odjazd z Gniezna o godz. 12 w poł. i 7,50 wiecz. Odjazd z Ujazdu o godz. 6,45 rano i 12,50 w południe.

Krwawy spór o kaczki. We wsi Gącz, p. Żnin, powstał spór o kaczki między gospodarzem Kmiotkiem i sąsiadką jego Cheinzową, podczas którego Kmiotek zadał sąsiadce głębokie pchnięcie w plecy. Ranną odstawiono do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie.

Włamanie podczas procesji. W czasie procesji niedzielnej włamano się przy pomocy wytrycha do składu kolonjalnego p. Anny Brzuszkiewiczowej przy ul. Grzybowo 35, i skradziono większą ilość wyrobów tytoniowych, 2 tuziny łyżek i 50 zł. gotówki.

Włamanie. W ub. tygodniu włamano się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do restauracji Józefa Rosochowicza w Ułanowie i skradziono towarów na łączną sumę 200 złotych.

MIŁOSŁAW. (Ku czci Słowackiego). W Miłosławiu odbędzie się obchód dnia 26 bm. z następującym programem: nabożeństwo w kościele, pochód pod pomnik, odczyt, śpiew „Lutni", deklamacja i śpiew wspólny.

Września.

Otwarcie parku miejskiego. W dniu Bożego Ciała odbyła się we Wrześni uroczystość otwarcia nowozałożonego parku miejskiego i oddanie go do użytku publicznego. Koszta dotychczasowe wynoszą około 97 tys. złotych. potrzeba zaś jeszcze 30 tysięcy złotych.

Echa Zlotu XVII. okręgu wrzesińskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Związek Stow. Młodzieży Polskiej urządził w dniach 18. i 19 b. m. we Wrześni pierwszy zlot. W ub. niedzielę przed południem ruszył z sali p. Bartkowiaka pochód do kościoła parafjalnego na uroczystą mszę św. celebrowaną przez ks. Jarosza, jeneralnego sekretarza Związku. Okolicznościowe wzniosłe kazanie wygłosił patron okręgu ks. Berger, chór męski „Lutnia" odśpiewał łacinską mszę. Nastąpiła na rynku defilada, którą prowadził naczelnik okręgowy Siudziński. Z kolei odbyło się uroczyste zebranie które zagaił ks. patron Berger. Nastąpiły przemówienia i gratulacje przedstawicieli. Pod koniec zebrania uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do ks. Prymasa Hlonda w Poznaniu. Po południu w parku Strzelnicy bawiły się liczne rzesze obywatelstwa wraz z uczestnikami zlotu przy dźwiękach orkiestry 68 p. p. Z uznaniem podnieść należy zainteresowanie okazane zlotowi przez władze i społeczeństwo wrzesińskie, które, pomne tragedji z przed 25 lat w słynnej niewoli dzieci polskich, okazało swą życzliwość względem młodego pokolenia.

Poznań.

Nowy rektor. Rektorem na uniwersytecie poznańskim został wybrany dr. Jan Grochmalski, profesor zoologji.

Katastrofa lotnicza. W ub. niedzielę rano spadł koło toru kolejowego pod Główną pod Poznaniem samolot sanitarny Polskiego Powsz. Tow. Farmakologicznego, aparat typu Bregueta. Dwaj piloci 1 pułku lotniczego z Warszawy wyszli cało, aparat jednak został uszkodzony.

W Puszczykowie dokonano ostatnio bestjalskiego mordu. Patrol policyjna znalazła w dniu wczorajszym w zbożu zwłoki 23-letniej mieszkanki wsi wiejskiej, Cegielskiej. Pierwiastkowe śledztwo ustaliło, że dziewczynę napadł z nienacka jakiś osobnik, który dokonał na niej gwałtu i następnie usiłował ją udusić chustką. Gdy mu się to nie udało, zbrodniarz bił Cegielską tak długo jakimś tempem narzędziem w głowę, dopóki nie wyzionęła ducha. Na miejsce zbrodni wyjechała specjalna komisja śledcza.

Władze śledcze wpadły na trop fałszerzy banknotów nowej serji 5-złotówek, w rezultacie czego aresztowano 46-letnią Kazimierę Gwiazdę z Łodzi. Dalsze dochodzenia w toku. Zachodzi podejrzenie, że z Gwiazdą współpracowała jej siostra, córka i zięć.

Huragan. — Śmierć chłopca pod walącą się szopą. W ub. sobotę wieczorem silny huragan przeszedł nad dzielnicami Poznania Górną Wildą i Dębiną. Huragan obalił m. in przy drodze dębińskiej drewnianą szopę, w której schroniła się przed ulewą grupa przechodniów. Zdołali oni na czas opuścić budynek, jedynie 7-letni Czesław Jarczyk został przygnieciony kilku belkami, ponosząc śmierć na miejscu, a pewna kobieta doznała złamania nogi.

Udekorowanie bohatera. P. Bohdan Witkowski nagrodzony został srebrnym Krzyżem zasługi za wyratowanie dwóch osób z nurtów Warty.

25-ta lokomotywa f-y Cegielski. W ub. sobotę poświęcono 25-tą lokomotywę ciężarową wybudowaną w fabryce H. Cegielskiego. Z tej okazji odbyła się w zakładach wielka uroczystość, w której brali udział również przedstawiciele władz.

Kolejarze czechosłowaccy w liczbie 109 osób przybyli ub. soboty do Poznania. W Gnieźnie powitał ich prezes Związku Urzędników Kolejowych p. inż. Maliński. W Poznaniu oczekiwały gości liczne delegacje. Przemawiali m. innemi pp. naczelnik wydziału dr. Sokołowski i prof. Hanus.

W ub. niedzielę wzięli goście udział w procesji, odwiedzili ogród zoologiczny, złożyli na stopniach pomnika Mickiewicza wieniec oraz zostali podejmowani na bankiecie, wydanym na ich cześć. Opuścili Poznań w nocy, odnosząc jaknajmilsze wrażenie ze stolicy Wielkopolski.

Z Bractwa Kurkowego Poznań-Główna. Godność króla kurkowego uzyskał p. Michał Woźniak, właściciel ziemski w Głównej, I. rycerzem został p. Michał Grzybek, drugim p. Michał Gajewski.

ZMARLI.

Śp. **Dr juris Stanisław Kwadzyński** w Poznaniu.

Śp. **Rozalja z z Kozierowskich Budaszowa** w Poznaniu.

Śp. **Wiktorja z Krallów Fudzińska** w Poznaniu.

Śp. **Juljusz Prausa** w Miłosławiu.

Śp. **Józef Adamski** w obornikach.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (Poświęcenie sztandaru Zw. Podoficerów Rezerwy). W niedzielę, dnia 3 lipca obchodzi miejsc. koło Podoficerów Rez. uroczystość poświęcenia sztandaru. Program obchodu jest następujący:

O godz. 7.45 powitanie delegatów na dworcu i śniadanie. O godz. 10.15 zbiórka przed dworcem. O godz. 10.30 wymarsz do kościoła. Pochód z kościoła na Rynek, wbijanie gwoździ pamiątkowych, defilada.

Uroczyste posiedzenie w lokalu p. Popławskiego. O godz. 13 otwarcie, powitanie przedstawicieli i gości, przemówienia przedstawicieli, delegatów i gości. Wspólny obiad.

O godz. 3.45 zbiórka przed lokalem p. Popławskiego. O godz. 4 wymarsz do ogrodu zamkowego. O godz. 4.30 koncert orkiestry wojskowej. Podczas koncertu rozmaite gry i niespodzianki. O godz. 9-tej zabawa taneczna w zamku.

Uwaga: delegaci przybywający późniejszemi pociągami pospiesznymi i osobowymi mają z Terespola połączenie autobusem.

LUBIEWO, pow. świecki. (Święto strzeleckie Wojaków). Ub. niedzieli obchodziło miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków swoje doroczne święto strzeleckie. Strzelanie, w którym wzięło udział około 60 członków, odbyło się na strzelnicy własnej. Najlepszym strzelcem okazał się p. Mrozik, następnym p. Maćkowski, trzecim p. Iwicki. Podczas pochodu do strzelnicy i z powrotem, jakoteż w czasie zabawy w lesie, oraz później w sali p. Klóski przygrywała orkiestra p. Pulkowskiego.

KLONOWO, pow. tucholski. (Nowa placówka wojacka). Zawiązało się tu ostatnio, za inicjatywą kilku dzielnych obywateli z miejscowym wójtem p. Wieczorem na czele Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie organizacyjne odbyło się w sali p. Friesego. Przybył również prezes obwodowy p. Pacer z Tucholi. Członków zapisało się 69. Utworzono równocześnie oddział młodzieży wojackiej. Do zarządu wybrani zostali pp.: Wieczór, wójt — prezes, Friese, oberżysta — zastępca, Myk, sołtys — sekretarz, Polasik — zast., Winowiecki, listonosz — skarbnik, Ostrowicki — komendant, Kierzek, nauczyciel — referent oświatowy.

Tutejsze Kółko Rolnicze dobrze prosperuje, czego dowodem zaliczenie go do pierwszej kategorji Kółek Rolniczych na Pomorzu. Przyznano Kółku nagrodę w postaci biblioteczki rolniczej wartości 50 zł. Do tegorocznego zarządu Kółka wchodzą pp.: Wieczór — prezes, Ostrowicki — zast. prezesa, Nitka — sekretarz i skarbnik.

MECHLINKI, pow. morski. (O przystań w Mechlinkach). Szereg obywateli Mechlinek i Pierwoszyna poczyniło kroki celem pobudowania przystani czyli pomostu dla statków komunikacji przybrzeżnej. Most ten będzie musiał mieć długości 100 do 120 metrów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu odnosi się do tego projektu życzliwie, tak samo burmistrz m. Gdyni. Mechlinki staną się w razie pobudowania mostu ważną miejscowością kąpielową.

PRUSZCZ ŚWIECKI. (Na budowę kościoła). Na budowę kościoła katolickiego w Pruszczu w dalszym ciągu ofiarowali pp.: ks kanonik Włoszczyński z Lubiewa 70 zł, Oczachowski z Gołuszyc 5 zł, N. N. ze Świecia 5 zł, Perlik z Topólna 1 zł, Seidel z Łowinia 50 zł, Topczyński z Pruszcza 5 zł, Felicja Ziółkowska z Bydgoszczy 2.40 zł, ks. prob. Pokorski z Wudzyna 15 zł.

JELEŃ. (Z Kółka Rolniczego). W ub. niedzielę urządziło ruchliwe Kółko Rolnicze w Jeleniu wycieczkę do Sicin celem obejrzenia tamtejszych plonów. Wieczorem odbyła się w Kęsowie zabawa w sali p. Majewskiego.

Lidzbark.

Powołanie katechety. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wywołała sprawa ustanowienia katechety przy szkole Wydziałowej i poborów dla niego ożywioną dyskusję i to z powodu tego, że rodzice uczniów tej szkoły sprzeciwiają się uczeniu religji przez siły nauczycielskie. Rada miejska uchwaliła w myśl wniosku magistratu powołać katechetę i ustaliła dla niego miesięczne wynagrodzenie w wysokości 500 zł., wolne mieszkanie i opał. Pozatem Rada uchwaliła wszystkim nauczycielom szkoły powszechnej mieszkania w gmachu szkolnym wypowiedzieć z dniem 1 września rb.

Kradzież sieci. W ub. tygodniu skradziono rybakowi Trzcińskiemu w Koszelewkach 7 stawnych sieci i około 200 mtr. lin z jeziora Koszelewki pow. Działdowo. P. Trzciński wyznaczył nagrodę 500 zł. temu, który mu dopomoże do wykrycia złodziei.

Ujęcie bandytów. Policji udało się przychwycić dwóch bandytów, którzy w ub. tygodniu obrabowali Dawida Prochownika z Żuromina w lesie pod Lidzbarkiem. Gotówki rabusie już nie posiadali. Jeden z nich zamieszkiwał w Glinkach, pod Zielunjem, drugi zaś w Warszawie.

Ceny targowe. Na ostatnim targu płacono: za kartofle 7,50 do 8 zł. za 50 kg. Staniało zaś masło, za które płacono 1,50 za funt.

Z Torunia.

Teatr Miejski. W piątek, dnia 24. bm. teatr nieczynny.

W sobotę dnia 25. bm. premjera opery „Adrianna Lecouveur".

Zjazd właścicieli domów. Okręgowy Zw. Właścicieli Domów na Pomorzu zwołuje zjazd delegatów do Torunia na dzień 26. bm. godz. 12-tej w południe w „Dworze Artusa". Na porządku dziennym wybór zarządu, komisji rozjemczej, budżetowej i inne sprawy.

Wyższa szkoła wojenna w Toruniu. W ub. środę przyjechali do Torunia oficerowie z wyższej szkoły wojennej z Warszawy i zabawią tu kilka dni. Pomiędzy przybyłymi znajduje się znaczna ilość generałów, profesorów szkoły oraz szereg oficerów francuskich, finlandzkich, i łotewskich. Szkoła ta weźmie udział w strzelaniu artyleryjskiem na Poligonie.

Na zjeździe Zw. Oficerów Rezerwy, który się odbył w Krakowie, wybrany został do zarządu członek toruńskiego koła p. Szwiec.

Dyrektor biur magistratu m. Torunia p. Alfred Krzyżanowski, prezes okręgowy Sokoła, sekretarz Zw. Towarzystw w Toruniu i Tow. Miłośników m. Torunia — rozpoczął urlop wypoczynkowy, który trwać będzie do 30 sierpnia, i uprasza o zwracanie się do niego w sprawach osobistych i społecznych do mieszkania prywatnego w Toruniu, ul. Reja 2. Telefonu nie ma.

Kradzieże zgłosili: Morosiuka Marja kradzież z włamaniem 4 marynarek, spodni, ogólnej wartości 250 zł. Tomaszewski Antoni kradzież 1 półszorka i uzdnicy, ogólnej wartości 50 zł.

Zaginęli. W ub. tygodniu zdarzyły się tu dwa wypadki zaginięcia mężczyzn, po których wszelki ślad zaginął. Niejaki Kalinowski Franciszek, lat 26 oddalił się z domu dnia 13. bm. Szczepański Józef lat 15, wyszedł z domu dnia 17. bm. Zachodzi przypuszczenie, że padli oni ofiarą mordu.

Dalsze wyniki strzelania Bractwa Strzeleckiego w Toruniu. Z tarczy miasta Torunia: nagrody otrzymali: Stefanowicz-Toruń, Renz-Solec, Osiński-Bydgoszcz, Kwieciński-Bydgoszcz, Bednarski-Toruń, Kapczyński-Toruń, Jaruszewski-Poznań, Lewiński-Toruń, Puchalski-Toruń, Sulecki-Toruń, Biały-Chełmno, Ganza-Pleszew, Witkowski T. - Toruń, Hofman-Toruń, Tyrchań Toruń, Goncerzewicz-Bydgoszcz, Günter-Toruń Szulc Artur - Toruń, Błaszkiewicz-Toruń, Kucharski-Toruń, Napiętek-Kościerzyna, Jurkiewicz-Toruń, Kubicki-Ostrów, Szymański-Bydgoszcz, Maćkowiak-Toruń.

Z tarczy zieleniec: Omiaczyński-Toruń, Bogudzki-Grudziądz, Sporny-Bydgoszcz, Cyrus-Solec, Spychałowicz-Pleszew, Rygol-Solec, Dąbrowski-Toruń, Napiórkowski-Toruń, Piotrowski-Wąbrzeźno, Dalkowski-Toruń, Biernacki-Bydgoszcz, Bloch-Bydgoszcz, Zieliński-Toruń, Cierpiakowski-Toruń, Radomski-Pleszew.

W strzelaniu konkursowem o puhar jubileuszowy strzelało: 5 braci z Torunia, pp. Hoffman M., Kapczyński, Stefanowicz, Sulecki, Trychan (436 p.). 5 braci z Poznania (417 p.). 5 braci z Bydgoszczy (409 p.). 5 braci z Chełmna 388 p. 5 braci z Inowrocławia (386 p.). 5 braci z Solca (379 p.). 5 braci z Ostrowia (328 p.). 5 braci z Pakości (326 p.).

W ogniu huraganowym: Tuchocki-Ostrów, 23 strzały 311 p. Kapczyński 21 strzał 271 p. Stefanowicz 25 strzałów 268 p. Barczyński 22 strzały 266 p.

Najlepsi strzelcy w dniach zawodów: 12. bm. Osiński (Bydgoszcz) 59 p. 13. bm. Stefanowicz 60 p. 14. bm. Sulecki 60 p. 15. Ambroszkiewicz 58 p. 16. Osiński (Bydgoszcz) 58 p. 17. bm. Stefanowicz 59 p. 18. bm. Kwieciński (Bydgoszcz) 58 p. 19. bm. Barczyński 60 p.

W końcu udekorowano p. Stefanowicza złotym żetonem za zdobycie przez poszczególnych członków 25 żetonów.

Starogard.

Zebranie miejscowego Koła Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się w ub. środę w lokalu p. Dłogońskiego, pod przewodnictwem prezesa p. red. Kiełbratowskiego. Omawiano szczegółowo sprawę wyborów do Kasy Chorych. Uchwalono, aby Chrz. Dem., aczkolwiek na gruncie starogardzkim jeszcze stosunkowo młoda, wystawiła osobną listę, której sprzyja większa część pracowników umysłowych i urzędników nieetatowych. Wybrano osobny komitet wyborczy, na którego czele stanął p. red. Kiełbratowski. Następnie wygłosił prezes sprawozdanie z zjazdu Rady Wojewódzkiej i Zarządu Okręgowego.

Egzamin dojrzałości złożyli w tut. gimnazjum państw. pp. Bukowski Alfons, Bunikowski Stefan, Gajkowski Jan, Gliniecki Mieczysław, Gregorkiewicz Jan, Grenz Nazarjusz, Kosiedowski Stanisław, Kryzan Mirosław, Kurowski Zygmunt, Liss Arkady, Niklas Stanisław, Ossowski Jan, Silicki Włodzimierz, Schulz Aleksander, Schulz Paweł, Świetlik Alfons, Trocha Zygmunt, Wiecki Konstanty, Wieczorek Alojzy, Piechowski Józef, Zieliński Józef.

Kościerzyna.

Przychwycono na gorącym uczynku 3 złodzieji elegancko ubranych, którzy pod pozorem oglądania towarów kradli. Gdy zauważono, na czem polega ich „oglądanie", obito ich dotkliwie i dopiero następnie oddano w ręce policji. Napewno odechce im się już na zawsze kraść.

Na gościnne występy przyjechała do Kościerzyny z byłej Kongresówki pewna żydówka zawodowa złodziejka. Poznano ją jednak i przychwycono w czas, zanim mogła wykonywać tu swój niecny zawód.

Śmierć dziecka. Pewne 9-letnie dziecko, bawiąc się na stosie szyn żelaznych, zostało spadającą szyną przygniecione tak, że wkrótce zmarło.

Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego odbyło się ub. niedzieli. Była to uroczystość nader wspaniała, która na długo pozostanie Kościerzanom w pamięci. Podczas nabożeństwa odbyło się poświęcenie sztandaru, przemowę wygłosił ks. proboszcz Krysiński. Na rynku nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych, których ofiarowano 25. Przemawiali m. i. pp. starosta Kowalski, burmistrz Wierzba, Esden Tempski i prezes Marjan Piechowski. Podczas wspólnego obiadu wygłoszono szereg toastów.

Po południu urządzono w Rybakach wyścigi konne, w których brało udział 9 jeźdźców. Pierwszą nagrodę w postaci wieńca otrzymał p. Bielecki z Bożego Pola, drugą p. Jan Gros z Kościerzyny, trzecią p. Jakubek ze Skórzewa. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ podczas wyścigów koń p. Rekowskiego z Wielkiego Klincza. Konia trzeba było na miejscu zastrzelić.

Wieczorem odbyło się w sali „Bazaru" przedstawienie amatorskie. Odegrano komedję pt. „Ciepła wdówka". Aktorzy wywiązali się ze swych ról ku zadowoleniu wszystkich. Również podziw budziły ślicznie wykonane dekoracje. Uroczystość zakończono tańcami.

Tczew.

Brak dozoru nad małoletnimi. Przy ulicy Warszawskiej pod samochód wyjeżdżający z podwórza pewnego domu wpadł mały chłopak ponosząc jednakowoż dzięki przytomności szofera tylko małoznaczące obrażenie.

Puck.

Osobiste. Do starostwa morskiego, na stanowisko sekretarza osobistego p. starosty gen. Zaruskiego, przydzielony został p. Gondelach Jan z Warszawy.

Poświęcenie sztandaru Z. Z. P. Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych — (ZZP). filja Rzucewo urządza w dniu 3 lipca br. w sali Sokoła uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. W uroczystości tej popisywać się będzie Tow. śpiew. „Moniuszko".

Zebranie nauczycielskie. W ub. sobotę odbyło się w sali Sokoła pod przewodnictwem p. Deskowskiego, rektora tut. szkoły wydziałowej, zebranie Stowarzyszenia Nauczycielskiego. Sprawozdanie ze zjazdu nauczycielskiego w Grudziądzu zdał p. Deskowski, poczem omawiano sprawę zjazdu nauczycielskiego w Gdańsku, który odbędzie się w dniu 4 lipca br. Referat na temat „Mierzenie inteligencji" wygłosił nauczyciel szkoły powszechnej z Pucka p. Edmund Lesner. Zebranie odbyło się w nader miłej atmosferze przy udziale p. insp. Górnego.

W dniu 27 bm. odbędzie się w auli magistrackiej powiatowa konferencja nauczycielska z całego powiatu morskiego, na której przeprowadzona zostanie lekcja praktyczna na temat: „Radjo w szkole powszechnej", oraz interesujące referaty z dziedziny radja. Po konferencji odbędzie się w auli Domu Kuracyjnego herbatka towarzyska, urozmaicona występami chórów nauczycielskich powiatu morskiego.

Z ruchu budowlanego. Wobec wzrastającego ruchu podczas sezonu kąpielowego uważano za konieczne rozszerzenie tut. dworca kolejowego. W tym celu przybudowano werandy z drzewa do gmachu ze strony peronu i ze strony miasta. W ub. tygodniu przystąpił do budowy domu mieszkalnego obok gmachu pocztowego przy ulicy Prezydenta, kupiec p. Antoni Miotk. Dom ten ma być wykończony jeszcze w roku bież.

HALLEROWO, powiat morski. Nowy dworzec kolejowy. Na linji Puck - Hel, między stacjami Wielką Wsią a Swarzewem, wybudowano nową stację kolejową, którą otwarto z dniem 15 bm. Budynek dworcowy tymczasowy, o skromnych rozmiarach, postawiono z drzewa. W najbliższych latach przystąpi dyrekcja kolejowa w Gdańsku do budowy masywnego gmachu.

W Hallerowie wykończono na bieżący sezon kąpielowy pensjonat „Warszawianka" własność Marji Bagińskiej z Warszawy.

HEL. Filja f-y Ramisch z Bydgoszczy na Helu. P. Wincenty Ramisch, kupiec z Bydgoszczy otwiera w najbliższych dniach na czas sezonowy w Helu filię swego składu konfiturowego. Nowemu przedsiębiorstwu polskiemu na półwyspie „Szczęść Boże".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 czerwca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Narodz. św. Jana Chrzcic.
Jutro w sobotę Wilhelma op.
Wschód słońca o godzinie 3.39.
Zachód słońca o godzinie 8.24.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 20 bm. do poniedziałku 27 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Bibljoteka Czytelni dla Kobiet,** Krasińskiego nr. 41 otwarta codziennie od 4—6 po południu.

TEATR MIEJSKI.

W Teatrze Miejskim dziś i w dni następne jedno z najwspanialszych i najlepszych przedstawień bieżącego sezonu, doskonale grany **„Farys“**, w porywającej, pełnej poetyckiego wdzięku kreacji **Józefa Węgrzyna** w roli tytułowej. Niezmiernie bogata, zupełnie nowa wystawa, mieniąca się przepychem barw rozsypanych artystyczną dłonią Stanisława Węgrzyna. Reżyserja mistrza Józefa Węgrzyna.

TEATR POPULARNY.

Dziś w piątek, 24 bm. rekordowa **operetka „Księżniczka Czardasza“** z niezrównanym amantem B. Mierzejewskim w roli Edwina i jego partnerką ulubienicą publiczności bydgoskiej p. **Celińską** w roli tytułowej. Resztę obsady tworzą: p. dyr. Wołowski, Kolado, Gall, Bujakiewicz, Larewicz, Kordana, Bogdanowicz, Grabowska i inni.

W sobotę, 25 bm. **„Cnotliwa Zuzanna“**, znakomita operetka Gilberta w 3 aktach. Świetna ta operetka sprowadza zawsze tłumy publiczności do teatru.

Dyrekcja Teatru Popularnego licząc się z powszechnem obecnie przesileniem ekonomicznem a równocześnie chcąc uprzystępnić najszerszym masom ujrzenie tych dwu świetnych operetek **obniżyła ceny miejsc** znacznie, wyłącznie na te dwa przedstawienia wieczorowe, tak, że najdroższy bilet kosztować będzie 2 złote, a najtańszy 40 groszy. Sądzimy, że publiczność skorzysta z tej okazji i tłumnie pospieszy na te dwa przedstawienia.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny 3, wieczorem od 6.30 w kasie teatru.

ODEZWA
do Obywateli miasta Bydgoszczy.

Z okazji złożenia prochów Wieszcza narodowego Juljusza Słowackiego w podziemiach na Wawelu, którą to chwilę cała Polska uroczyście obchodzić będzie, proszę Szanowne Obywatelstwo miasta Bydgoszczy o udekorowanie miasta i wywieszenie sztandarów **w dniu 29 czerwca r. b.**

(—) **Dr. Śliwiński.**

— **Z premjery „Farysa“ w Teatrze Miejskim.** Na repertuar Teatru Miejskiego wprowadzono od wczoraj piękną komedję romantyczną znanego poety St. Miłaszewskiego p. t. „Farys“ z Józefem Węgrzynem w roli tytułowej.

Wstępnym bojem sztuka ta zdobyła sobie wielkie powodzenie. Porywał publiczność polot poetycki i piękny wiersz St. Miłaszewskiego, czarowała ją mistrzowska gra Józefa Węgrzyna. Cały zespół dostrajał się wykonaniem ról swoich doskonale do wysokiego poziomu i tonu, jaki wniósł i od pierwszej do ostatniej odsłony utrzymał na scenie znakomity, przez bydgoską publiczność stale na wszystkich przedstawieniach entuzjastycznie przyjmowany gość warszawski.

Dekoracje pendzla p. Stanisława Węgrzyna wprost świetne, kostjumy stylowe i bardzo bogate.

Po akcie trzecim wywołano obecnego na premjerze autora i nagrodzono go za pełną poetyckich walorów sztukę gorącemi owacjami.

Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.

Noc Świętojańska w Bydgoszczy.

Pierwszą nagrodę „Dziennika Bydgoskiego“ otrzymała łódź Klubu Wioślarskiego „Gryf“

Uroczystość Świętojańska na Brdzie urządzona w bieżącym roku przez Komitet Wiankowy, zorganizowany staraniem B. T. W. wypadła okazalej, aniżeli w latach poprzednich. Widać z tego, że organizatorzy z coraz to większym doświadczeniem przystępują do obchodu nocy Świętojańskiej.

Efekty świetlne wspaniałe, czyniły wrażenie obrazów z bajki. Niezwykłą pomysłowością odznaczały się łodzie wioślarskie, których cały szereg przesunął się przed oczyma publiczności, zgromadzonej po obu brzegach Brdy.

Na brzegach rzeki przygrywały orkiestry 61 p. p. i 16 p. ułanów, tudzież orkiestra klubu mandolinistów. Z tańcami cygańskiemi wystąpiło „Koło Przyjaciół Sceny“. Na kryptach urządzono żywe obrazy. Sekcja kolarska Sokoła V bardzo ładne wykazała ewolucje na rowerach.

Na dzień wczorajszy nagrody ufundował „Dziennik Bydgoski“ i komitet wiankowy.

Wśród licznie przybyłej publiczności zauważyliśmy p. generała Thommée, d-cę 16 p. ułanów pułkownika Brzozowskiego, majora Berlinga, komendanta Siemiątkowskiego i cały szereg osób - elity naszego towarzystwa.

Komisja konkursowa w składzie: pp. redaktorowa Teskowa, dyrektor Weymann, kapitan Błażejewski, inżynier Tomczycki i rektor Smarzyk przyznała I nagrodę klubowi **Gryf za łódź „Pożyczka“** (nagroda „Dziennika“ zegar w marmurze), II klubowi wioślarek za łódź „Smok“, III klubowi B. T. W. za łódź „Maski“, IV również klubowi B. T. W. za łódź „Gondola“.

Pomysłową też była bardzo łódź „Gryfa“ przedstawiającą butelkę piwa „Matuś“ wyrabianego przez Browar Wielkopolski. Obsada stanowiła wioślarza chudego i tłustego. Ten tłusty to spożywca „Matusia“.

Całość uroczystości obchodu wiankowego wypadła bardzo okazale. Wspaniałe dekoracje, ognie sztuczne, rakiety i balony, przyczyniły się wiele do urozmaicenia nocy Świętojańskiej.

Warto przytem zaznaczyć, że parowce były przepełnione. Moc publiczności od pomostów odeszła, nie mogąc znaleźć miejsca na statkach. W przyszłym roku zapewne postarają się organizatorzy o większą ilość statków.

* * *

Zaraz po zakończeniu, odśpiewaniem „Wszystkie nasze...“ — uroczystości wiankowych, klub wioślarski „Gryf“ z racji zdobycia I nagrody, urządził skromną kolacyjkę, którą zaszczycił p. generał Thomée.

Po godzinie 12 gryfici jako już w dniu imienin swojego prezesa **Jana Zdrojewskiego** złożyli mu życzenia. Imieniem klubu przemówił wiceprezes Tyborski. Przemawiał też generał Thommée, który wniósł toast na cześć „Gryfa“ i na cześć „Dziennika Bydgoskiego“ w ręce obecnego redaktora Kozłowskiego. Nastrój panował bardzo serdeczny i mile wśród gryfitów spędzono czas jakiś. Do tak miłego nastroju przyczyniła się też i orkiestra 62 pp.

Procesja na Szwederowie.

(s) Wspanialszej dekoracji nie można sobie wyobrazić od tej, która zdobiła wczorajszego czwartku ulice Orlą, Stromą i Ks. Skorupki, któremi to ulicami miała przechodzić procesja. Niezliczona ilość bram triumfalnych, girlandy u domów, przystrojone okna, ołtarzyki — wszystko to godnie reprezentowało nasze przedmieście Szwederowo. Szczególnie ładnie i starannie wykonane były **ołtarze,** wzniesione przez pp.: Niklewską przy ul. Orlej, Szczepańską i Woźnicką przy ul. Stromej, Steinke przy ul. Ks. Skorupki, Kowala również przy ul. Orlej. Wzdłuż domów na całej przestrzeni poustawiane były drzewka, przedstawiając prześliczny widok.

Już na długo przed oznaczoną godziną (6 wieczorem) gromadziły się na wymienionych wyżej ulicach jak również przed prowizoryczną kaplicą **tłumy wiernych.** Pochód był nader imponujący, gdyż brały w nim udział — prócz nieprzejrzanych mas publiczności — **delegacje prawie wszystkich organizacyj katolickich** z całego miasta. Szczególnie licznie przybyły Towarzystwa Robotnicze i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Pozatem kroczyły w procesji matki i ojcowie Różańca Żywego, Wojacy, Sokoli i inne organizacje. **Sztandarów było około 60,** nie wliczając chorągwi kościelnych i noszonych obrazów. **Porządek wzorowy** utrzymywało szwederowskie Tow. Robotników Katolickich z prezesem p. Zielińskim na czele.

Przed baldachimem kroczyło około 20 księży, **Najśw. Sakrament niósł ks. dziekan Rydlewski,** ewangelje przy poszczególnych ołtarzach czytali ks. dziek. Jaworski, ks. Odrobina, ks. Heymann i ks. dziekan Pafelski. Ks. celebranta kolejno podtrzymywali pp. prezydent Frydrychowicz, aptekarz Rybicki, Hince, Meliński, Piotrowski, Zaleski, Szeliga i Krocz.

Pienia wykonał sprawnie i ślicznie **chór Nieustającej Pomocy** pod batutą p. Masłowskiego (młodszego). Dzielnie wtórowała chórowi **orkiestra Inwalidów.**

Wymarzona poprostu pogoda i **nad wyraz liczny udział ludności, manifestującej katolickość Szwederowa,** jak również dobra organizacja procesji przyczyniły się do udania wczorajszej uroczystości, która na długo pozostanie w pamięci tych, co brali w niej udział.

— **Procesja wojskowa garnizonu bydgoskiego** urządzona została przez ks. proboszcza majora Wiszniewskiego. W uroczystości tej, prócz wojska wzięły udział władze cywilne i tłumy publiczności, które dały udziałem tym wyraz łączności z naszymi obrońcami. Dla braku miejsca, opis uroczystości wojskowej Bożego Ciała odkładamy do jutrzejszego numeru.

— **Poświęcenia Liceum Handlowego** dokonał wczoraj ks. radca Stepczyński w obecności przedstawiciela Ministerstwa Oświaty, prezydenta Kasprowicza, przedstawicieli władz itd. Sprawozdanie umieścimy w najbliższym numerze.

— **Zjazd P. Z. K.** Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołał mający się odbyć w mieście naszem ogólno-krajowy zjazd P. Z. K. i zapytań, jakie skierowano do nas co do siedziby komitetu organizacyjnego donosimy, że **biuro Polskiego Związku Kolejowców mieści się w pokoju 158 gmachu dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej.** Biuro to przyjmuje także listy, przeznaczone dla Koła Ruchu P. Z. K. Bydgoszcz, poświęcającego w dniu 29 bm. swój sztandar.

— **Kobieta,** która wczoraj wypadła z okna nazywała się **Ludwika Meyer.** Liczyła ona lat 28 i była służącą u p. Hermanów. Nie zachodzi w tym wypadku samobójstwo, tylko nieszczęśliwy wypadek. Meyerówna, zajęta trzepaniem dywanów, wychyliła się przez okno, straciła równowagę i spadła na bruk.

— **Szkoła powszechna im. ks. Piramowicza,** plac Kościeleckich, przyjmuje nowicjuszów w poniedziałek, 27 bm., godz. 10—1 oraz we wtorek, 28 bm. — godz. 10—1 i 4—6 po poł..

— **17. drużyna harcerska** przy szkole Dąbrowskiego przygotowała nam doskonały wieczór atrakcyj i pozwoli nam wejść poza kulisy swej pracy. Na program wieczorku składają się 2 sztuki teatralne i to wesoła humoreska tryskająca weselem i radością, pt. „Żelazny wilk“ oraz arcywesoła komedja: „Zaczarowany las“. Ponieważ imprezie tej przyświeca doniosły cel — niesienia pomocy harcerzom, przeto wszyscy, starzy i młodzi w dniu 26 bm. pospieszą zwartym szeregiem na godz 7-mą do auli szkoły Dąbrowskiego na Szwederowie. Podczas antraktów przygrywać będzie zespół doborowej orkiestry naszych milusińskich harmonikarzy i skrzypków.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** odbyło swoje miesięczne zebranie 12-go bm. w szkole Św. Jana. Przewodniczący p. Ziętak podał członkom do wiadomości, że Wielkopolska Izba Rolnicza stawiła pewną sumę towarzystwu do dyspozycji celem uruchomienia tut. pasieki naukowej. P. Kaźmierczak przedstawił rysunek taniej miodówki, którą każdy może sobie sam stworzyć, on ma ją w użytku i jest z niej bardzo zadowolony. P. Ziętak odczytał następnie interesujące rzeczy z Lipskiej Gazety. Widoki na roje i miód latoś są bardzo marne.

Miejski Instytut Muzyczny w Bydgoszczy.

Dowiadujemy się, że Miejski Instytut Muzyczny w Bydgoszczy po przeprowadzonej reorganizacji przystępuje w nowym roku szkolnym do szerszej działalności na naszym terenie. Obecny skład dyrekcji tworzą ceniony pjanista prof. Zygmunt Lisicki, dawniejszy kierownik tej uczelni, oraz zaszczytnie znany wirtuoz-skrzypek i pedagog p. Zdzisław Jahnke, prof. Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu. Pozyskanie prof. Z. Jahnkego uważać należy jako bardzo trafne i gwarantujące pomyślny rozwój młodej naszej jeszcze uczelni muzycznej, zwłaszcza, że zalety organizacyjne prof. Z. Jahnkego chlubnie są znane na terenie poznańskiem. Miasto Bydgoszcz dumna być może, że w osobach pp. Lisickiego i Jahnkego pozyskało artystów tej miary, którzy z całem poświęceniem podjęli się pracy dla dobra życia muzycznego naszego miasta. Jak słyszymy, niemałą to jest zasługą p. prezydenta Śliwińskiego, który życzliwą opieką otacza M. I. Muz. Nie wątpimy, że Magistrat i Rada Miejska i z swej strony poprze wszelkie dążenia dyrekcji w kierunku postawienia M. I. Muz. na wyższy poziom artystyczny, tym więcej, że Ministerstwo W. R. i O. P. pragnie roztoczyć nadzór i opiekę nad M. I. Muz. i udzielić w przyszłości praw publiczności. Dalsze szczegóły i nowy skład nauczycielski podamy niebawem, nadmieniając tylko, że prócz klas fortepjanu, skrzypiec, wiolonczeli i śpiewu, będzie na wysokim poziomie postawiona klasa teorji (solfeż, zasady muzyki, harmonja, historja muzyki itd.) Nie wątpimy, że ucząca się młodzież oraz ich rodzice i opiekunowie z zadowoleniem przyjmą do wiadomości zmiany zaszłe w M. I. Muz.

Kancelarja Miejskiego Instytutu Muzycznego w Bydgoszczy przyjmuje wpisy do 1 lipca i od 15 sierpnia codziennie od godz. 4—6 w lokalu uczelni, Paderewskiego 32, III piętro.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Dokumenty znalezione.** W tutejszym urzędzie znajdują się dokumenty osobiste, jak książka wojskowa i inne na nazwisko Artura Rehbeina, które właściciel może odebrać w godzinach urzędowych. Również w tutejszym urzędzie znajduje się świadectwo pracy panny Gertrudy Jacoszek, które można również w godzinach urzędowych odebrać.

— **Kradzież mięsa.** W nocy z 20 na 21 bm. niewykryci sprawcy skradli rzeźnikowi Kłonieckiemu (Gruwaldzka 93 z piwnicy około 2 centnarów mięsa solonego.

— **Kradzież roweru.** Weber Edmund (Fordońska 66) doniósł policji o kradzieży roweru, który pozostawił około urzędu budowlanego. Wartość skradzionego roweru ocenia Weber na 250 zł.

— **Kradzież dynamo.** Czaplewskiemu Antoniemu ze Świecia skradziono dynamo od samochodu, wartości kilkuset złotych.

— **Poszukiwanie oszusta.** Za dokonany cały szereg oszustw poszukiwany jest listami gończymi kelner Teodor Pach, pochodzący z Bochni w Małopolsce. Kto został oszukany przez Pacha, zechce się zgłosić w V komisarjacie, przy ul. Zamoyskiego.

Głosy Czytelników.

Czy policyjne przepisy — to zero?

Od dłuższego czasu chodniki nad naszemi pięknemi „Śluzami“ są istną ujeżdżalnią dla rowerzystów. Uprawiają tu oni swoje harce w taki zawadjacki sposób, że w przyszłości spacerowicz będzie musiał tej drogi unikać, by nie być najechanym. Szczególnie w piękne dni świąteczne nie można się opędzić od tej nowej plagi.

Dziwić się należy naszym władzom policyjnym, które podobne wybryki u chłystków tolerują. Przecież co parę metrów stoją wielkie tablice z ostrzeżeniem, że m. i. wolno kołowcom tylko **za osobnem zezwoleniem** chodników używać. Warto tak parę cyklistów zatrzymać, czy aby jeden z nich ma to „osobne zezwolenie“. Wszak chodzi tu o bezpieczeństwo publiczne!

Czy na to są przepisy policyjne, by je lekceważono?...

K-or.

Komunikat Ligi Katolickiej.

W sprawie udziału w Zjeździe Katolickim w Inowrocławiu podajemy do wiadomości: Zbiórka wszystkich uczestników zjazdu w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 5.45 rano przed dworcem. Organizacje uprasza się o zabranie sztandarów. Każdy winien się zaopatrzyć już naprzód w bilet kolejowy. Cena biletu w obie strony wynosi 2.80 zł. Osobne wagony będą do dyspozycji. Powrót nastąpi tego samego dnia wieczorem o godz. 9.24.

Komitet organizacyjny Ligi Katolickiej w Bydgoszczy.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Internatu Kresowego i wystawa prac wychowanków Internatu

Dnia 18 bm. odbyło się w Internacie Kresowym na Bielawkach walne zebranie koła przyjaciół Internatu oraz wystawa pokazów prac wychowanków.

Zebranie zagaił prezes koła **dr. Wiecki,** który na wstępie zakomunikował o zgonie starosty Niesiołowskiego, wspominając o jego zasługach ogólno-obywatelskich, a w szczególności dla Internatu, którego zmarły był protektorem i opiekunem. Zebrani uczcili pamięć zmarłego przez powstanie. Następnie przemawiała delegatka zarządu „Towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej z Kresów" w Warszawie, **p. Marja Górska, która omówiła powstanie i rozwój Inernatu, podkreślając wybitną pomoc finansową ze strony ziemiaństwa, magistratu m. Bydgoszczy, miejscowej prasy i wogóle społeczeństwa polskiego.** Zawdzięczając tej pomocy, Internat ma możność utrzymywać i kształcić 150 chłopców, przeważnie sierot, których rodzice zostali zamordowani przez bolszewików. Sprawozdanie o wewnętrznem życiu zakładu, o regulaminie, o zadawalniających postępach wychowanków w naukach itp. złożył dyr. Zambrzycki.

Zawiązało się koło literackie pod kierunkiem prof. Łubieńskiego, które urządza odczyty, referaty, wydało w r. ub. pismo i t. d. Sekcja dramatyczna, która urządza przedstawienia, obchody uroczystości narodowych, ma własny chór pod kierunkiem p. inż. Wigurzyny, nast. zespół mandolinistów (15 instrumentów); bilbljoteka, czytelnia. Wychowankowie, poza naukami szkolnemi, **w wolnych chwilach,** oddają się pracom w małych warsztatach zakładowych, jak: introligatorni, warsztatach szewskich, stolarskich, ślusarskich.

Dalej nastąpiło sprawozdanie zarządu koła przyjaciół Internatu oraz komisji rewizyjnej, poczem wyrażono podziękowanie zarządowi za jego owocną działalność, a w **szczególności prezesowi, p. dr. Wieckiemu.**

Przy wyborach do zarządu, uproszono p. dr. Wieckiego o pozostanie nadal na stanowisku prezesa i p. inż. Łempickiego na stanowisku wiceprezesa.

Po skończonem posiedzeniu, członkowie zwiedzili zakład i wystawę, która składała się z prac wychowanków. Interesującym był dział pracy ucznia 8-ej klasy gimn. humanistycznego, F. Mikołajewskiego, który rokuje duże nadzieje w kierunku malarstwa i zamierza kształcić się w akademji sztuk pięknych. Na wystawie był aparat fotograficzny, skonstruowany przez ucznia 3 kl. szkoły wydziałowej, B. Wróblewskiego oraz wcale udatne odbitki, wykonane tym aparatem. Wystawiono również maszynkę do elektryzacji, skonstruowaną przez ucznia 3 kl. gimn. matematyczno-przyrodniczego, J. Wagnerowskiego, zdatną do użycia w ogóle.

Uczeń B. Bereśniewicz wykonał własnego pomysłu aparat fotograficzny, aparat destylacyjny i instrument muzyczny, t. zw. „bałabajkę" rosyjską. Dość bogaty był dział rysunków oraz schematów cukrowni i młynów, wykonanych przez uczniów państwowej szkoły przemysłowej. Były również wystawione prace rysunkowe, wykonane ołówkiem, tuszem i farbami, przez uczniów gimn. matem.-przyrodn.

Urozmaiceniem wystawy były bogate kolekcje monet i asygnat (rosyjskie, chińskie, japońskie), jak również kolekcje widokówek, zebrane osobiście przez wychowanków, w czasie ich podróży z Syberji do kraju przez Rosję, Chiny, Japonję.

W podwórzu Internatu był urządzony przez drużynę harcerską obóz letni z kuchnią polową, gdzie harcerze gotowali kakao, którym częstowali publiczność.

W czasie wystawy przygrywała orkiestra 16 p. ułanów, której p. generał Thommee łaskawie udzielił Internatowi bezpłatnie.

Jak Toruń złożył hołd prochom Nieśmiertelnego Wieszcza.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Wczorajszego czwartku mieszkańcy Torunia oraz wielu innych miast oddali nieśmiertelnemu wieszczowi Juljuszowi Słowackiemu należny hołd, który był podniosłą i uroczystą manifestacją ku czci wieszcza, „Króla Ducha".

Miasto na dzień ten przystroiło się w odświętne szaty, z domów jak również wzdłuż brzegów Wisły powiewały flagi o barwach narodowych. Wzniesiono bramy triumfalne, z herbem m. Torunia.

Nabożeństwo żałobne.

O godz. 11.30 przed poł. odbyło się nabożeństwo w kościele św. Jana. Ks. prałat Wysiński odprawił żałobną Mszę św.. W środku kościoła ustawiono katafalk, przy którym straż honorową pełnili podchorążowie oficerskiej szkoły artylerji oraz sokoli. Szpaler wzdłuż katafalku tworzyły szkoły, w nawach ustawiły się delegacje towarzystw i korporacyj ze sztandarami. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i prasa.

Na chórze podczas nabożeństwa kapelmistrze opery poznańskiej odegrali szereg utworów, przyczyniając się tem samem do uświetnienia nabożeństwa.

Nad Wisłą.

Już o godzinie 12 w południe brzegi portu toruńskiego zapełniły się tysiącznemi tłumami, oczekującemi ukazania się statku z prochami wieszcza. Po jednej stronie portu ustawiono szpaler młodzieży szkolnej, delegacyj towarzystw i korporacyj ze sztandarami. Przed frontem zajął miejsce 63 pp. ze sztandarem oraz generalicja z p. generałem Berbeckim, D. O. K. VIII i szefem misji francuskiej gen. Charpée na czele. Następnie przedstawiciele władz wojewódzkich z panem wicewojewodą Seydlitzem, władz miejskich z prezydentem miasta p. Boltem, duchowieństwa z ks. prałatem Wysińskim, delegacje z wieńcami.

Przybycie statku.

Z chwilą ukazania się na horyzoncie statku wiozącego prochy Juljusza Słowackiego, oddano strzał armatni, który obwieścił miastu, iż drogie nam zwłoki wieszcza znajdują się już na ziemi grodu Kopernika. Natenczas zamknięto składy, nastała w całem mieście na znak żałoby jednominutowa cisza.

Punktualnie o godz. 1-szej przybył statek, na którym wrótce odróżniano wśród powodzi wieńców trumnę. Umilkli wszyscy, wojsko prezentowało broń, orkiestra zagrała „Hymn narodowy".

Przy trumnie płonęły wieczne ognie, wartę honorową pełnili marynarze i policja...

Składanie wieńców.

Na statek udała się specjalna delegacja i to: ks. prałat Wysiński, d-ca O. K. VIII, gen. Berbecki, delegat misji francuskiej, wicewojewoda Seydlitz, starosta krajowy dr. Wybicki, prezydent miasta Torunia p. Bolt, przewodniczący Rady Miejskiej p. Antczak, radca Ulatowski, uczennice i uczniowie gimnazjum.

Po odprawieniu modłów i poświęceniu zwłok złożono u trumny wieńce i to: Prezydent miasta Torunia p. Bolt wieniec ziemi Lubawkiej, admirał Biergiel wieniec Ligi Rzecznej i Morskiej w Bydgoszczy, uczniowie i uczennice wieniec toruńskich gimnazjów, starosta krajowy wieniec samorządu Ziemi Pomorskiej i wieniec zarządu miasta Rypina. Pozatem kwiaty złożył p. kpt. Rono, przedstawiciel francuskiej misji w Polsce i Ziemianki Koła toruńskiego.

Pożegnanie.

Po półgodzinnem postoju statek ze zwłokami „Króla Ducha" powoli, majestatycznie ruszył po spokojnych falach Wisły w dalszą drogę, żegnany pieśnią „Bogarodzica", którą odegrała orkiestra wojskowa.

Wieczorem Teatr Miejski wystawił potężny dramat Słowackiego „Kordjana".

Wielki pożar w Osieku n. Notecią.

Spaliła się doszczętnie wielka stodoła w majątku Pracz. Wydatna pomoc kolejarzy.

Od naocznego świadka dowiadujemy się o wielkim pożarze, którego pastwą padła stodoła długości 80 metrów **w domenie państwowej Pracz pod Osiekiem.** Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn stanęła wczorajszego czwartku po południu o godz. 5-tej nagle cała stodoła w płomieniach. Na pomoc pośpieszyli pierwsi kolejarze z Osieka, którzy z wytężeniem wszystkich sił zaczęli gasić ogień. Ich to zabiegom też zawdzięczyć należy, że uratowano przylegający do stodoły spichrz oraz stajnię. Szczególnie odznaczali się pp. Lange, zawiadowca odcinku drogowego, i Piszczek, zawiadowca stacji. Przybyły pozatem inne straże, które również skutecznie krzątały się koło gaszenia ognia.

Podczas nocy strzegli pogorzeliska kolejarze. Policja wszczęła energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyny pożaru, który poczynił olbrzymie szkody.

Utworzenie Związku Kupców Tytoniowych w Bydgoszczy.

Na skutek starań Sekcji Tytoniowej przy Towarzystwie Kupców w Bydgoszczy z ruchliwym prezesem p. Czesławem Biernackim na czele odbyło się w dniu 14-go czerwca br. w sali Resursy Kupieckiej zebranie organizacyjne Związku Kupców Tytoniowych.

Położenie tak hurtowników jak i detalicznych sprzedawców wyrobów tytoniowych jest trudne, gdyż grozi wielkiej części kupców tytoniowych utrata koncesji a co zatem idzie warsztatu pracy i utrzymania. Nadto istnieją rzekomo zamierzenia zlikwidowania hurtowni w miejscowościach, gdzie istnieją lub powstaną Państwowe Magazyny wyrobów tytoniowych oraz do obniżenia już i tak nikłych rabatów dla hurtowników i detalistów. Kupcy tytoniowi zrozumieli wreszcie, że indywidualnemi staramiami bytu swojego nie polepszą oraz że w obronę może ich wziąć tylko silna organizacja zawodowa.

Zebranie zagaił jako prezes Sekcji Tytoniowej w Bydgoszczy, p. Czesław Biernacki, witając delegatów z Inowrocławia, Kruszwicy, Żnina, Nakła i innych oraz kupców tytoniowych z miasta i powiatu Bydgoszczy.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. A. B. Lewandowskiego, prezesa Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, na sekretarza p. dyr. Masiaka, na ławników p. Dembińskiego z Inowrocławia oraz Kościeleckiego z Żnina.

O celach i zadaniach Związku Kupców Tytoniowych mówił wyczerpująco p. Stanisław Nagel, wskazując na konieczność utworzenia silnej organizacji zawodowej z własnem biurem, która mogłaby bronić postulatów kupiectwa tytoniowego na terenie rządowym i sejmowym. Organizację Związku Kupców Tytoniowych przedstawił p. Masiak, dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy. Związek zatrudniać będzie specjalnego referenta dla spraw branży tytoniowej; obronę postulatów u władz, urzędów centralnych i Sejmu obejmie Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. Związek narazie obejmować będzie okręg Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, poczynione są jednak już starania, aby zorganizować kupiectwo tytoniowe całej Zachodniej Polski.

W następującej dyskusji wszyscy mówcy podkreślali konieczność utworzenia Związku Kupców Tytoniowych. Statut przyjęty został w brzmieniu i redakcji ustalonej przez Sekcję Tytoniową w Bydgoszczy. Składki miesięczne ustalono dla hurtowników zł. 10, dla detalistów zł. 1.

Wybory zarządu dały wynik następujący: prezes — p. Cz. Biernacki, wiceprezes — p. Mróz, skarbnik — p. Jaros, sekretarz — p. Błaszak, ławnicy pp. Ronowicz i Szymkowiak. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Rataj i Pochopień.

W wolnych głosach poruszano niektóre niedomagania technicznej organizacji Monopolu Tytoniowego, w których Związek przyrzekł niezwłocznie interwenjować w Generalnej Dyrekcji.

Niewątpliwie Związek Kupców Tytoniowych przyczyni się do poprawy położenia kupiectwa tytoniowego Zachodniej Polski.

Zapisy na członków przyjmuje sekretarjat Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 25, telefon 1-77 oraz udziela wszelkich bliższych informacji.

Okręg Stow. Młodych Polek Bydgoszcz.

Wszystkie Stow. Młodych Polek, należące do okręgu bydgoskiego, uprasza się o wysłanie delegacji ze sztandarami, celem wzięcia udziału w VIII Zjeździe Katolickim w Inowrocławiu, w dniu 26 bm. Stowarzyszenia bydgoskie winny przyłączyć się do bydgoskiej grupy Ligi Katolickiej, która wyjedzie na zjazd w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 6,14 rano. Zbiórka o ogdz. 5,45 rano przed dworcem. Każda druhna już naprzód zaopatrzeć się winna w bilet kolejowy, który wynosi w obie strony 2,80 zł. Powrót nastąpi tego samego dnia wieczorem o godz. 9,24. — Sprawie służ!



Nr. 171.

Czterech potrzeba ci rzeczy
Na ułożenie nazwiska
Męża, z którego pióra
Dowcip, wesołość wciąż tryska:
Weź zatem drobne ziarenka,
Przydaj do tego zmysł słuchu,
Z kreską daj jedną literę
I narty przerwij, mój druhu!

Nr. 172.

Uzupełnij wiersze, zastąpiwszy liczby literami:

Kto w swój naród 1. 2. 3. 4. 5. 6. 2. 5. 7. 8.
Ten zdrajca lub 9. 10. 11. 12. 2.
Wszędzie widzi 12. 13. 10. 4. 7. 14. 15. 16. 17. [5. 7. 8
Kto w swój naród 1. 2. 3. 4. 5. 6. 2. 5. 7. 8.

Nie zakwitną 1. 3. 1. 11. 18. 5. 7. 8.
Gdy kto nurt 16. 15. 14. 7. 12. 2.
Kto w swą naród 1. 2. 3. 4. 5. 6. 2. 5. 7. 8.
Ten zdrajca lub 9. 10. 11. 12. 2. —

Rozwiązanie szarad z ostatniego tygodnia: nr. 169. Stryj często chowa kielce lwów pod kamień, nr. 170: Zygmunt Kra-

* * *

Trafne rozwiązanie nadesłali z Bydgoszczy: J. Kuberski, F. Śpiewakowski, B. Górecki B. Krawczak, Wentowski, **M. Piotrowski,** A. Nuszkowska, A. Dekowski, S. Krenicka, B. Nuszkowski, Z. Cichy, K. Wieczorek, W. Jakóbowska, K. Rygiel, Z. Michnik, Z. Kostujakówna, K. Szumiński, W. Sapeta, K. Orchowska, K. Orchowski, A. Hernet, A. Krzekotowski, J. Jerzyk, K. Chylmańska, J. Doberstein, K. Świgoń, K. Baduszanka, K. Badura, S. Reich, Ł. Majczanka, I. Mogilicka, A. Mogilicki, M. Badura, K. Badurzanka, A. Świgoniówna, J. Krizówna.

Z prowincji: M. Gunter — Klonowo, **J. Jankowski** — Klonowo, W Cieślewicz — Jerzyce, S. Igliński — Inowrocław, M. Cieślewicz — Strzelno, **I. Scholzówna — Gniezno,** J. Hernet — Żnin, J. Czubrak — Gniezno, B. Swinecka — Łosice, J. Obarska — Gniezno, H. Michalak — Jarocin, F. Obarski — Gniezno, S. Majewski — Gniezno, Z. Czerniejewski — Trzemeszno, F. Pawlak — Nakło, D. Marczyński — Sieradz, L. Koliński — Sieradz, A. Koliński — Sieradz, Cz. Kuczyński — Łabędzin.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: I. Scholzówna — Gniezno, ul. 3 Maja nr. 53.

II-gą: J. Jankowski — Klonowo, stacja kolejowa.

III-cią: M. Piotrowski — ul. Pomorska nr. 22-23.

IV-tą: W. Jakubowski, ul. Senatorska nr. 23.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 25 CZERWCA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00—15,00. Komunikaty.
15,20—16,35. Przerwa.
16,35—17,00. Odczyt p. t. „Prawo konstytucyjne", wygł. dr. Wacław Makowski.
17,00—17,15. Nadprogram i komunikaty.
17,15. Koncert popołudniowy popularny.
18,35—18,55. Rozmaitości.
18,35—19,10. Komunikaty PAT.
19,10—19,35. „Radjokronika".
19,35—20,00. Komunikat rolniczy.
20,15. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej.
22,00. Komunikat lotniczo-meteorolog., sygnał czasu, nadprogram i komunikaty PAT.
22,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

POZNAŃ 270,3 m.

14,00. Komunikaty giełdowe.
17,15—18,35. Koncert orkiestry „Radjo Pozn." pod dyr. p. B. Tylji. Solista Kazimierz Czarnecki (tenor) art. opery poznańskiej. 1) Rossini: Uwertura do op. „Wilhelm Tell"; 2) Giordano: Arja z op. „Uczta szyderców"; 3) Wagner: Albumblatt; 4) Czajkowski: Fantazja z op. „Dama Pikowa"; 5) Bizet: Arja z op. „Carmen"; 6) Moniuszko: „Bajka".
18,35—18,50. Nadprogram wygł. p. Fr. Ryll, art. Teatru Polskiego.
18,50—19,15. Rady dla samouków, uczących się języka obcego.
19,15—19,35. Komunikaty gospodarcze.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Juljusz Słowacki w Poznaniu", wygłosi dr. A. Wojtkowski.
20,00—20,15. Wieczór lekkiej muzyki i piosenek. Udział biorą: orkiestra 7 p. a. c., Kajetan Kopczyński (baryton), Helena Majchrzakówna (sopran).
22,15 Komunikat sportowy.
22,30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Na zlot Sokoli, na zlot.

W niedzielę, dnia 26 bm. odbywa się w mieście naszem zlot sokoli okręgu V. w ogrodzie Patzera, jak głoszą afisze początek o godzinie 4, a przedtem koncert orkiestry sokolej, dlatego to wszyscy, którym sprawa narodowa leży na sercu podążyć powinni do Patzera i poprzeć Sokoła. Wstępne bowiem jest niskie, bo od 50 gr. począwszy, stąd w niedzielę po południu spotkamy się wszyscy na boisku w ogrodzie Patzera.

Wieczorem zaś odbędą się zabawy i to w salach tamże u Patzera, jak nie mniej w Resursie Kupieckiej, gdzie gospodarzem jest żeński „Sokół“, a kto był ostatnio na pierwszej zabawie żeńskiego Sokoła, ten przyznać musi, że był to jeden z najlepszych wieczorków, a niewątpliwie i ta zabawa uda się świetnie, bo gdzie Sokolice dołożą swej ręki, tam wszystko idzie składnie, dlatego też wieczorem spotkamy się w Resursie Kupieckiej.

CZOŁEM!

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 7.15 wieczorem w auli Szkoły Wydziałowej (męskiej), przy ulicy Konarskiego.

Porządek posiedzenia następujący:

1. Zagajenie.
2. „Historja miasta Gdańska“, ref. kol. Matylis.
3. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Poznaniu.
4. Informacje, odnoszące się do walnego zjazdu w Gdańsku i kursu przygotowawczego w Bydgoszczy.
5. Wolne głosy.

Zarząd.

Lecznica powiatowa na Bielawkach.

Powiatowa lecznica na Bielawkach, która jeszcze za administracji niemieckiej odznaczała się czystością i troskliwą opieką względem chorych i obecnie nie utraciła nic ze swych dodatnich stron. Panuje tam porządek, czystość i schludność. Sale dobrze przewietrzane, obszerne i słoneczne, opieka lekarska bardzo troskliwa.

Lekarze parę razy dziennie odwiedzają i badają chorych, a siostry zakonne, pełniące funkcje pielęgniarek, iście po macierzyńsku opiekują się chorymi. Wszyscy bez wyjątku pacjenci, chwalą dobre odżywianie, jakie otrzymują w lecznicy. Zarząd stara się, ażeby chorym ile możności uprzyjemnić czas, więc przydziela im gry towarzyskie, szachy, warcaby, książki, gazety do czytania itp. Piękny ogród, okalający lecznicę, pozwala mniej chorym korzystać ze spacerów i świeżego powietrza. Dla zwiedzających lecznicę, ze wszystkich sal najwięcej interesującą okaże się sala operacyjna. Jakich to operacji tam się dokonuje, to ludzie, nie śledzący za postępem chirurgji, słabe tylko mogą mieć pojęcie. Dość przytoczyć jeden tylko wypadek, przeprowadzonej przez dr-a Dziembowskiego, prymarjusza lecznicy, operacji. Kaleka Maksymiljan Jazdowski, w dzieciństwie stracił władzę w nogach. Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne, przez 25 lat czołgał się na kolanach, nie mogąc chodzić. Dr. Dziembowski wziął kalekę pod swoją opiekę i przy usilnych staraniach doprowadził przez odpowiednią operację i zabiegi do tego, że naprostował mu nogi i dziś ten człowiek nie czołga się już na kolanach, lecz przy pomocy protezy i szczudła chodzi na nogach. Zaiste chirurgja robi wielkie postępy.

Zniżki kolejowe na regaty międzyklubowe w Bydgoszczy.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie uzyskało od Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku zniżki kolejowe dla zamiejscowych uczestników — zarówno zawodników jak i widzów — w tegorocznych regatach międzyszkolnych i międzyklubowyych w niedzielę, dnia 3 lipca br.

Osoby chcące korzystać z przyznanej ulgi kolejowej zechcą zwrócić się do Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 146, które wyśle natychmiast życzoną ilość zaświadczeń, uprawniających do nabycia biletu zniżkowego na drodze powrotnej. Przyjazd pierwotny do Bydgoszczy odbędzie się za opłatą normalną, a przejazd powrotny z Bydgoszczy od stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy biletu klasy bezpośrednio niższej. Poszczególny uczestnik winien **przed** swym wyjazdem do Bydgoszczy przedłożyć zaświadczenie stacji wyjazdu, celem oznaczenia datownikiem. Przy powrocie winien uczestnik przedłożyć to samo zaświadczenie w kasie biletowej w Bydgoszczy dla oznaczenia datownikiem i zanotowania biletu ulgowego. Zaświadczenie to służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej zniżki.

Z Siernieczka.

Przypominamy wszystkim fundatorom kościoła w Siernieczku, że nabożeństwo dziękczynne na intencje fundatorów odprawione będzie 29 czerwca w środę w św. Piotra i Pawła o godz. 10¼ rano. Odjazd statkiem „Wisłą“ tegoż dnia o godz. 9 rano.

Szofer odpowiada za zabryzganie błotem przechodniów?

W sądzie powiatowym, sekcja III we Lwowie, odbyła się rozprawa karna, której wynik ma znaczenie zasadnicze. Oskarżony szofer, Paweł Tęcza, odpowiadał przed sądem za to, że jadąc w czasie niepogody ul. Łyczakowską, obryzgał błotem odzież sędziego sądu karnego we Lwowie, Ludwika Hommego. Rozprawa wczorajsza odbyła się na skutek sprzeciwu Tęczy przeciwko orzeczeniu sądu, skazującego go na karę trzech dni aresztu. W czasie rozprawy usiłował Tęcza zwalić winę na magistrat za nieutrzymywanie bruków w czystości, oraz na gumę, która wedle słów jego ma właściwość rozrzucania błota. Sędzia dr. Pokorny skazał Tęczę za nieostrożną jazdę na 30 zł. grzywny. W motywach wyroku powiedziano m. i. że: Tęcza, jako fachowiec powinien był pamiętać o właściwości gumy i jechać w czasie nie pogody w wolnem tempie. Zarówno prokurator Noszkowski, jak i Tęcza wnieśli odwołanie od wyroku.

Nareszcie jeden typ cegły.

Rada ministrów ma rozważyć na jednem z najbliższych posiedzeń projekt wprowadzenia w całem państwie jednego typu cegły. Chodzi tu o jednolity wymiar tego materjału budowlanego, który wskutek różnic w całej Polsce sprawia architektom, budowniczym i przedsiębiorcom wiele nieporozumień, a często straty. Nowa ustawa ma wprowadzić jeden typ cegły na obszarze całego państwa, tak, jak to jest zagranicą.

Zebranie Koła Ch. D. Kapuścisko — Siernieczek odbędzie się w sobotę dnia 25 czerwca o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Szlagowskiego przy ulicy Fordońskiej 25.

Z powodu bardzo ważnych spraw oraz sprawozdania ze Zjazdu Wojewódzkiego Chrz. Dem. w Poznaniu, referent przybędzie z Bydgoszczy.

Uprasza o liczne przybycie Zarząd.

WALNE ZEBRANIE CZYTELNI DLA KOBIET

odbędzie się **w piątek, dnia 24 czerwca** o godz. 7½ w lokalu Czytelni przy ul. Krasińskiego 14 I. pt.

Humor i satyra.

Słowniczek esperancki.

W związku z zapowiedzianym zjazdem esperantystów w gościnnych murach Gdańska, wydany został ciekawy słowniczek, ułożony w języku berlińskim, który w tłumaczeniu brzmi następująco:

czystość — brudo; pracowitość — próżniako; uczciwość — oszusto; pies — antysemito; poseł sejmowy — awanturniko; apetyt — obżartucho; zapach — smrodo itd. itd.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Sokoli okręgu V. Ćwiczenia oddziału wojskowego odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 19-tej na boisku u Patzera. Odebranie umundurowania dla pieszych jak i konnego oddziału nastąpi w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 19-tej w koszarach 62 pułku piech.

Punktualność konieczna.

Naczelnik Okręgu V.

Hallerczycy! Przypominamy, że strzelania odbywają się w każdą sobotę od godziny 15,30 na strzelnicy wojskowej.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie członkiń sekcji pływackiej B. K. W. dziś, w piątek 24 bm. o godz. 6,30 wiecz. w szałasie. Obecność wszystkich członkiń koniecznie pożądana.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie odbędzie się w piątek, 24 bm. punktualnie o godz. 20-ej, w Resursie Kupieckiej.

„Sokół“ VIII, Rupienica. W sobotę, 25 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w Strzelnicy nadzwyczajne walne zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Bydgoski Klub Pływacki. W sobotę, o 2-ej po poł. zbiórka przed wojskową pływalnią.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. Schadzka kol. I i II drużyny w piątek, dnia 24 bm. o godz. 7,30 w lokalu „Złoty Róg“. Z powodu wyjazdu do Solca, komplet pożądany.

Sokół V, Okole-Wilczak. Zbiórka wszystkich druhów niećwiczących w niedzielę o 10-ej u Patzera, celem udziału w zlocie okręgowym.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Półroczne walne zebranie w sobotę o 7-ej wiecz. w salce zebrań „Złoty Róg“. Obecność wszystkich członków ze względu na bardzo ważne sprawy konieczna.

Sokół IV Bielawki. Rozkaz: W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 19 przegląd drużyny ćwiczącej na stadjonie miejskim. Każda druhna i druh powinien przybyć w stroju ćwiczebnym. W niedzielę, 26 bm. o godz. 6,45 rano zbiórka całej drużyny ćwiczącej na boisku u Patzera. Zwraca się uwagę na bezwzględną punktualność w obu zbiórkach.

„Lutnia“. Dzisiaj, w piątek o 8-ej lekcja śpiewu, w lokalu Jarnatha. Wobec wiadomego występu, komplet członków czynnych konieczny.

Z. Z. P. Zebranie filji stolarzy dziś, w piątek, w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. o 7-ej wieczorem. Z powodu omówienia sprawy zarobkowej przybycie jaknajliczniejsze pożądane.

Cercle „Sekwana“ Bydgoszcz. Kółko urządza w niedzielę, dnia 26 bm. wycieczkę do Ostromecka. Zbiórka o godz. 1,15 po poł. przy głównym dworcu. Wyjazd o godz. 1,30 po poł. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się. Goście mile widziani.

PRĄDY. Tow. Powstańców i Wojaków. Nadzwyczajne walne zebranie w sprawie reorganizacji towarzystwa, odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 3-ej po poł. w dawniejszym lokalu zebrań w Prądach! Wzywa się wszystkich członków do przybycia, jak również zapraszamy wszystkich sympatyków towarzystwa. — Zarząd obwodowy.

BRZOZA. Miesięczne zebranie Zw. Inwal. Woj. Rzplitej Polsk. grupy Brzoza, dnia 3 lipca, w sali posiedzeń o g. 13,30, na które się członków zaprasza.

Baczność, osadnicy powiatu bydgoskiego!

W niedzielę, dnia 26 czerwca br. o godz. 1-ej w południe, odbędzie się w **Koronowie** w sali p. Frąckowskiego zebranie powiatowe Zaw. Związku Osadników Polskich. Z powodu b. ważnych spraw obchodzących osadników wszystkich kategorji, obecność wszystkich członków i sympatyków konieczna. Pomiędzy innemi na porządku dziennym sprawozdanie del. głównego zarządu za okres prac ostatnich. Pozatem ostateczne zamówienia na szt. nawozy i węgiel.

Mieczysław Lefka, prezes powiatowy.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 czerwca 1927 roku.

Papiery procentowe.	
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 93%/ — (za 1 dolar.	
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	56,50
Akcje bankowe.	
Bank PrzemysłowcówI—II em	2,65
Akcje przemysłowe.	
Arkona I—V em.	3,50
Herzfeld Viktorjus I em.	45,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	85,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	18,—
Wytwornia Chemiczna em.	—0,90
Zjedn. Brow. Grodziskie I—IV em.	1,90

Bank Polski płacił dnia 24 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,48
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,58
guldeny gdańskie	171,96
szylingi austrjackie	125,26
liry włoskie	50,40

KALENDARZYK TEARALNY.

Występy Józefa Węgrzyna.

Piątek, 24. 6. **„Farys“.**
Sobota, 25. 6 **„Farys“.**
Niedziela, 26. 6. **„Farys“.**

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na lipiec 1927** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy.

Zł ....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za **lipiec 1927** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1927.

podpis: ....

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a — każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, podatkowe, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Mieszkam teraz
przy ul. Śniadeckich 21 (willa). S. Petrykowski, dentysta. (13939

Radykalne
tępienie moli i pluskwi z mebli wyściełanych i materacy. Również przyjmuje się meble wyściełane i materace do reperacji. Edmund Piasecki, mistrz tapicerski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 41. (13272

Uwaga!
Malowanie artystyczne obrusów, serwet, sukien. Tani kurs, Podwale 20. (14255

Maszyny do szycia
gramofony, rowery, centryfugi, prymusy, reperuje tanio dobrze i prędko R. Janicki, ul. Śniadeckich nr. 20. (14177

Jaja do nasadzenia
od moich pierwszorz. gatunków kur — obecnie: 17 sztuk „Rhodeländer" — 10 zł., 17 sztuk „czarne włoskie", niebieskie „Andalucias", białe „Weyendottes" — 9 zł. Kurczęta na zamówienie. Gertrud Dietz, ul. Gdańska 123. (14236

SPRZEDAŻE

650 mórg
pszennej ziemi z inwentarzem żywym i martwym, dom 9 pok. i kuch. w ogrodzie budynki masywne, komunikacja dobra 270.000 zł., wpłaty 140.000 zł. 300 mórg resztówka pszennej ziemi, wila w ogrodzie, budynki dobre z inwentarzem żywym i martwym 110.000 zł. poleca biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80, tel. 1815.

Folwarki
1000 mórg, inwentarze kompletne 400.000, 750 mórg 300.000, 650 mórg 250.000, 300 mórg 180.000, 100 mórg 30.000, 70 mórg 30.000 zł. Kamienice, młyny, tartaki poleca biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-6803

Majątki
4.000 mórg na Kujawach w pierwszorzędnej kulturze przy wpłacie 75.000 dol. na sprzedaż, cena 250.000 dol. 3.000 mórg, 2.700, 2000, 1300, 1000, 850, 725, 600, 520, 400, 360, 300, 200, 150 na bardzo dogodnych warunkach. Do sprzedaży taksamo młyny wodne i parowe poleca „Polonja", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17. Tel. 698, właśc. Westfalewski. (14246

110 mórg
kujawskiej ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkomplet. Cena 40.000 zł. i dużo innych majątków na korzystnych warunkach poleca „Stella" Dworcowa 64. (F-6889

Okazja!
270, 186, 170, 125 mórg, gospodarstwa, kamienice dochodowe, młyny, wile poleca i przyjmuje Waclaw Poszwa ul. Zduny 6, II ptr. (F-6847

3 morgi
ogrodu warzywno-owocowego i dom korzystnie na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Sokoła 16. (14250

Okazja!
Młyn motorowy nowoczesnie urządzony, przemiał 140 ctr. na dobę, dobre zabudowania, dom, 5 pokoi, w dużej wsi i bogatej okolicy, bez konkurencji, 50.000 zł, wpłata 35.000 zł. Młyn wodny, przemiał 60 ctr., przy stacji, bez konkurencji, dom, 6 pokoi, przy tem 40 mórg ziemi z inwentarzem 47.000 zł, wpłata 25.000 zł. Spieszne zgłoszenia poważnych reflektantów osobiście przyjmuje Biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80, telef. 18-15

Na Pomorzu
w najlepszej okolicy, w mieście garnizonowem, gimnazj., jest z powodu innego zajęcia na sprzedaż

Interes zbożowy
zbożowy z większym spichrzem i wszelkiemi przynależnościami. Bez poważniejszej konkurencji, oraz 6 pokojowe mieszkanie. Wpłaty potrzeba ca. 30.000 zł. Łask. zgł. pod „Zbożowiec 101" do adm. Dz. Bydg. (14136

Dom
parterowy blisko ul. Gdańskiej, cena 4 000 zł., wpłaty 3000 zł. „Renoma", ul. Pomorska 1. (F-6876

Sprzedam willę
z 5-cioma pokojami i wszelkiemi przyborami i ślicznym owocowym ogrodem zaraz z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Agenci wykluczeni. Inowrocław, Stare Miasto 59. (14233

Dom
w najlepszem położeniu miasta, przy wpłacie 20—30 tys. zł na sprzedaż. Bliższe inform. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, róg Dworcowej. (F-6788

Oddam w Gdyni
składy delikatesów i towarów kolonjalnych śnią dalnie w ruchliwem miejscu z powodu nieporozumień familijnych zaraz korzystnie. Of. pod „1886" do Dz. Bydg. (14077

Wilę
z ogródkiem, 12 pokoi, 3 kuchnie i t. d., w Bydgoszczy, ul. Krakowska 9 zamienię na podobny objekt w Poznaniu, z ewentualną dopłatą. Ikert, Poznań, ulica Piotra Wawrzyniaka 43. (F-6888

Dom
z restauracją, składem kolonjalnym, piekarnią, rzeźnictwem i 2 morgi ogrodu przy stacji wieś kościelna, za 20.000 zł. sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski. (F-6901

Dom
z masywnem zabudowaniem, wtem 8 mórg ziemi z kompletnym żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż, zdatne na przedsiębiorstwo. — Kupno podług umowy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod nr. „1422". (14227

Dom
nowoczesny przy Dworcowej, z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. „Stella" Dworcowa 64. (F-6888

Warsztat
blacharsko - mechaniczny, jedyny w mieście powiatowem, na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Blacharsko-mechaniczny". (14086

Piekarnia
przy rynku w małem mieście tanio zaraz z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia". (14086

Skład
stroju i towarów krótkich w najlepszem położeniu miasta bez towaru tanio na sprzedaż. Trybuszewski, Chodzież, ul. Raczkowskiego 6. (14292

Interes
kolonjalny z towarem, 2 pokoje, w dobrym punkcie, za 5.000 zł na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (F-6841

Drogerja
w centrum miasta, 40 lat w jednem posiadaniu, korzystnie na sprzedaż. „Stella" Dworcowa 64. (F-6887

Sprzedam
fabrykę cukierków, kompletne urządzenie. Wiad. w Dz. Bydg. (13501

Wentylator
chłodnik elektr., nowy, natychmiast na sprzedaż. Gdańska 78. (14170

Piła
do ram (Gehrungssäge) „Ulmia 34" mało używana tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 136, parter prawo. (14166

Motocykl
„Indjan Skaut" 7-9 P. S. jak nowy na sprzedaż. Zgł. pod „2300" do Dz. Bydg. (14078

Forda
podwozie 1½ tony w bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż, ul. Petersona 4. (14232

Szafa
do lodów na sprzedaż. Sowińskiego 15a, I ptr. lewo. (14243

Meble
na sprzedaż z powodu wyjazdu. Ks. Skorupki 11. (14257

Powózki
nowe i używane różnego gatunku bardzo tanio stale na sprzedaż. T. Wacławski, Chełmno, ulica Grunwaldzka 2, lakiernia powozów. (F-6869

Wózek
sportowy i materace tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6882

2 wózki dziecięce
sportowy i zwyczajny w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Dworcowa 32, I piętro. (F-6879

Eleganckie łańcuchy
wstrzymujące powózki mocno posrebrzane na sprzedaż. Gdańska 137, I. (F-6898

Fortepjan
(skrzydło) krótki, czarny „Małecki ego" prawie jak nowy sprzedam. Informacji udzieli adm. Dzien. Bydg. (14256

Lada
4 mtr. długości tanio na sprzedaż. Wojewódzka 6, fabryka wyrobów drzewnych. (F-6867

Powózki
wszelkiego rodzaju na sprzedaż. Hetmańska 35. (F-6891

Na sprzedaż
dobrze utrzymana powózka dwukonna i maszyna do młócenia. Richter, Niemcz p. Bydgoszcz. (F-6872

Rower
męski z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Bocianowo 9 w podwórzu, II wejście, I ptr. prawo. (F-6888

Rower
męski, z wolnym biegiem tanio na sprzedaż. Nakielska 18, w podwórzu. (14280

Rower
tanio na sprzedaż. Śniadeckich 29, I ptr. (F-6864

Wóz
na sprzedaż. Kujawska nr. 100, wiad. u gospodarza. (14249

Koza
z dobrem mlekiem natychmiast na sprzedaż. Gdańska 78. (14169

KUPNA

Kupię
dom z interesem lub bez w śródmieściu, w cenie 10—12.000 zł. wpłacę 7.000 Oferty do Dzien. Bydg. pod „D. D. 2". (F-6863

Kupiec
poszukuje zaraz składu lub gościńca z koncesją, okolica obojętna. Jan Mizera, Szczytniki Duchowne, p. Gniezno. (F-6817

Kupię
skład przy ruchliwej ulicy. Adr. Musielak, Poznań, ul. Fabryczna 20. F-6855

Kupię
mało używany samochód. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Samochód". (14159

Transmisję
10 mtr. 60—65 m/m grubości z (Ringschmierlager) kupi Szkocka Spółka Drzewna, Sp. z ogr. odp., Bydgoszcz, Gdańska 142, tel. 935. (F-6733

Parowy
komplet do młócenia 54 do 60 cal. używany lecz w dobrym stanie poszukuje celem kupna, (może wymagać remontu). Wyczerpujące oferty z podaniem roku budowy, marki, ceny i zaliczki uprasza B. Koralewski, Lidzbark Mostowa 12. (14205

Dieselmotor
15—20 P. S. używany poszukuję i maszynę do ściągania obręczy (Stauchmascine). Łaski, Koślinka per Tuchola. (14230

Kocioł
parowy, stojący, 6 atmosf., 8—10 ☐ mt. ogrzewania, kupi Koma, Zduny 13. (14235

Motor
elektryczny 1 K. M. z rozrusznikiem kupię. Of. pod „A. J. 163" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6804

Mundur oficerski
i szable dobrze utrzymane kupi za gotówkę. Lamus, Gdańska, komis. (F-6873

Pianino
czarne w dobrym stanie kupię za gotówkę. Of. do Dz. Bydg. pod „Prywatny". (14277

Pianino
dobrze utrzymane kupię. Of. pod „J. L. 130" do Dz. Bydg. (14085

Baczność!
Posiadacze przedwojennych, bezwartościowych niemieckich banknotów! Skupuję każdą ilość marek dla amerykańskiego Towarzystwa Filadelistów. Wystarczające podać pocztówką ilość lub osobiście od godz. 8—10 rano. Bydgoszcz, Hetmańska nr. 22, II ptr. Wilson Brown u pani Stolpe. (F-6868

POSADY WOLNE

Stenografowie
potrzebni. Wyuczamy również listownie stenografji. Związek Stenografów, Warszawa, Szczygła 12. 13928

Kierownika
warsztatu szewckiego poszukuje Spółdziel. Wojsk. Ob. Szkolnego Art. Konarskiego Bema ul. Sobieskiego Toruń-Mokre z odpowiednim personelem do samodzielnego prowadzenia warsztatu szewckiego. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Spół dzielni w dni powszednie między godziną 10—12. 14172

Pomocnika
fryzjerskiego damsko-męskiego potrzebuje zaraz. Sienkiewicza nr. 54, Rekuć. (F-6820

Poszukujemy

dzielnego przedstawiciela na wyroby nasze jak baterje anodowe, baterje kieszonkowe, ogniwa mokre, ogniwa suche, na miasto Bydgoszcz i ewtl. okolicę. Zgł. „Ogniwo", Wytwórnia Elementów Galwanicznych. Toruń, Szeroka 46. (14295

Pracowitych
i zdolnych zastępców podróżujących, na stałą pensję i prowizję poszukuje wszechświat. zagran. Fabryka Maszyn. Zgłosz. do dn. 30 bm. z dołączeniem znaczka na odpowiedź nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Z. P. 100". 14158

Młodszy czeladnik piekarski
zaraz potrzebny. Meirowski, mistrz piekarski, Piekło (Pieckel), W. Miasto Gdańsk), stacja kol. Tczew. (14212

Tapicer
na kluby i kanapy, biegły i akuratny wyściełacz na stałą pracę, od sztuki lub tygodniowo także siodlarz i lakiernik potrzebni natychmiast. T. Wacławski, Chełmno, Grudziądzka 2. F-6866

Dziewczę
do polerowania potrzebne. Gralewski, Ks. Skorupki nr. 102. (14233

Prasowaczki
szwaczki do szycia wierzchnich koszul męskich (pierwszeństwo mają posiadające własne maszyny do szycia) i uczennice mogą się zaraz zgłosić. Mechaniczna Fabryka Bielizny, ul. Kościuszki 54. (14258

Służąca
do wszystkiego potrzebna od 1 lipca. Dworcowa 72, II ptr. (14240

Służącej
z poleceniami pierwszorzędnemi, dochodzącej, umiejącej doskonale gotować (kuchnia warszawska) poszukuję. Zgłosz. 20 Stycznia 27, III ptr. lewo, od godziny 5—6 F-6883

Dziewczyna
uczciwa, czysta, umiejąca gotować może się zgłosić. Piekarnia, Zbożowy Rynek 11. (14276

Dziewczę
porządnych rodziców (w wieku 14—15 lat) do 6-cio letniego chłopca może się zgłosić. Piechocka, Słowackiego nr. 1. (F-6871

Uczeń
może się zaraz zgłosić do kancelarji adwokatów Dr. Typrowicza i Jurkiewicza, Mostowa 6. (14239

POSADY POSZUKUJĄ

Młynarz
żonaty poszukuje stałej posady jako mistrz od 1. 7. lub później, jest obeznany z nowoczesnemi maszynami i wykonuje reperacje, pos. świadectwa, osiemnastoletnią praktykę. Zgł. do Dz. Dz. Bydg. pod „Młynatz". (14229

Osoba
sumienna znająca gotowanie i wszelką pracę domowa, poszukuje posady u 1—2 osób. Ostatnio 6 lat na probostwie. Of. pod „Sumienna 30" do Dz. Bydg. (F-6786

Młoda
panienka do wszelkiej pracy domowej poszukuje posady u dwojga starszych państw, lub samotnego pana. Oferty proszę złożyć do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. S. 19". (F-6870

Anglik
rutynowany nauczyciel angielskiego i niemieckiego domów arystokratycznych poszukuje miejsca na lato. Oferty: „Profesor", Senatorska 10, m. 3, Warszawa. (14260

DZIERŻAWY

Lokal biurowy
w pobliżu sądu, znajdujący się od lat 20 bez przerwy w ręku adwokatów jest od 1 lipca do wynajęcia. Zgl. pod „M. F. 10" do Dz. Bydg. (10276

Piekarnia
do wydzierżawienia lub z inwentarzem na sprzedaż. Flakowski, ul. Grunwaldzka 127. (14271

Poszukuje
się dzierżawy piekarni. Zgłosz. Kowalski, Grudziądz, ul. Pańska nr. 27. (F-6783

Nieruchomość
miejska na Pomorzu, składająca się z domu mieszkalnego, stajni i dużego śpichrza z kantorem, nadająca się na prawie wszelkie przedsiębiorstwo (handel zboża, tartak, fabryka mebli, koszykarstwo pp.) na dłuższy czas na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Of. pod „A. Z." do Dz. Bydg. (14226

Skład
w Gdyni do wydzierżawienia, nadaje się na każdą branżę. Of. do Dzien. Bydg. pod „Okazja". (14231

Sklep
z mieszkaniem do wynajęcia. Zgłaszać się od godziny 9-tej do 3-iej z wyjątkiem świąt. Gdańska 75d, kantor. Pośrednicy wykluczeni. (14259

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—5—7 pokojowe do wynajęcia. „Renoma", Pomorska 1. (F-6877

Mieszkanie
2—3 pokojowe do wynajęcia. „Norma", Gdańska nr. 24. (F-6894

Zamienię
moje 4 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami na parterze przy ul. Poznańskiej (nadające się doskonale na biuro) na takież w śródmieściu na 1 lub 2 pok., na piętrze. Of. pod „Nowoczesne" do Dzien. Bydg. (14252

POKOJE

Hotel Kłos
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (14263

Stancja
dla uczni z całodziennym dobrem utrzymaniem do wynajęcia. Opieka zapewniona. Wileńska nr. 3, II ptr. lewo. (F-6878

Przyjmę
uczni lub uczennice na stancję. Toruńska nr. 184, II ptr. lewo. (14115

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Siemiradzkiego 7, II ptr. (14241

Pokój
słoneczny, duży dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 1, I ptr. lewo. (14251

Pokój
mały umebl. dla panny w zawodzie do wynajęcia. Pomorska 56, II ptr. prawo. (14248

Na biuro
3 pokoje z telefonem do wynajęcia. „Renoma", Pomorska 1. (F-6875

Pokój
na Wilczaku frontowy dla 1—2 panien z utrzymaniem lub bez od 1 lipca do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II ptr. prawo. (14260

RÓŻNE

Za przesłane
z okazji ślubu życzenia dziękujemy uprzejmie. Janostwo Żurkowie, Polskie Łąki, w czerwcu 1927. (14254

Urzędnik państwowy
kawaler, lat 30, wyznania rzymsko - katolickiego na kierown. - samodzielnym stanowisko pragnie poznać pannę miłego usposobienia, najchętniej z gospodarstwa do lat 26 w celu matrymonjalnym. Panie, rzecz poważnie traktujące raczą szczegółowe swe oferty możliwie z fotografją nadesłać pod „Przyszłość zapewniona" do Dz. Bydg. Pośrednictwo rodziców wzgl. krewnych mile widziane. (13799

Kawaler
ziemianin, inteligentny, przystojny, lat 28, posiadający 30.000 zł. gotówki poszukuje z braku znajomości na tej drodze żony. Panie z własnem większem gospodarstwem lub odpowiednią gotówką raczą z całem zaufanie składać oferty, możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „Ziemianin". 14228

Kawaler
agronom, lat 30, ciemnoblondyn, gimnazjalne wykształcenie, ożeni się z starszą panną lub wdową, która dysponuje gotówką 8.000 zł. Nie patrzę na piękność. Spiesne oferty pod „Agronom" do Dzien. Bydg. (14253

3 000 zł.
pożyczki poszukuje na przedsiębiorstwo handlowe, mam mieszkanie 3 pokojowe zaraz do oddania. Zgł. upr. do Dz. Bydg. pod „R. Z. 1836". (14235

50% rocznie
od kapitałów płacimy. Listownie pod „Mrówka" do filji Dz. Bydg. (F-6814

5.000 zł.
pożyczki poszukuje, pod zastaw przedsiębiorstwo przemysłowe za wysokiem procentem. Ewentl. odstąpi się udział 15.000 zł. czyli 70%. Oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Zastaw 150". (14287

Poszukuję
5 000 zł. pożyczki na pierwszą hipotekę realności, położonej w mieście Bydgoszczy za dobrym procentem. Zgł. P. Gniatczyk, Bydgoszcz, Jagiellońska nr. 14, III ptr. (14234

Wspólnika (kę)
z gotówką 500 zł. poszukuję. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „500 J. P." (F-6855

Zagubiona
książeczkę wojskową na nazwisko Bronisław Deja unieważniam. (F-6800

Zgubiony
koleczyk po drodze od Starostwa do Targu. Proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem Cieszkowskiego 16. Karnicka. (F-6792

Cofam
obelgę na Janinę Przybylską. Budzyńska. (14141

Ostrzegam kupna
weksli można 150 zł. płatny 15 sierpnia i 200 zł. płatny 15 listopada do wyświetlenia sprawy. S. Gondek, Garbary 11. (14242

Zaginione
papiery wojskowe na nazwisko Piotr Triebler, Bydgoszcz, ul. Dr. Emila Warmińskiego 4-5 unieważniam. (F-6862

Za długi
mojej żony Marty z domu Jutrowskiej nie odpowiadam. Piotr Stawicki, Stepowa 3. (14270

SPRZEDAŻE

Folwark
500 mórg niedaleko Poznania, bardzo dobry, przy wpłacie 80.000 zaraz na sprzedaż. Spieszne zgłosz. upr. Kierejewski, Mogilno. (14291

Dom
2-piętrowy z sklepem, wjazdem, spichlerzem, garaż niedaleko dworca okazyjnie za cenę 25.000 zł. — Dom narożnikowy z 2 sklepami, mieszkania po 6—4 pokoi i kuch. z komfortem, cena 60.000 zł, oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Tel. 699. (14290

Skład
z urządzeniem i oknem wystawowem zaraz do odstąpienia przy ulicy Gdańskiej. Of. pod „150“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-6899

Resztówka
160 mórg pszennej ziemi piękny dom 9 pokoi, blizko stacji i Bydgoszczy 65.000. 70 mórg pszennej ziemi, dom 5 pokoi, piękny ogród, staw, przy stacji, pełny inwentarz, piękne położenie 32.000 zł. Szarek, ul. Dworcowa 90, tel. 1909. (F-6885

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dziennik Bydg. (13741

Na sprzedaż
wóz roboczy, lampy gazowe i pies do paszenia. Jachcice, ul. Szamorzewskiego 7. (F-6893

Strużyny
odpadki kuchenne są do nabycia. Wiad. Śniadeckich nr. 29, Restauracja. (F-6892

Używany
kompletny garnitur parowy do młócenia jest tanio na sprzedaż. E. Müller, Mogilno, Jana Kausa 11. (13768

KUPNA

Kupię
mało używany samochód. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Samochód“. (14159

Motor
elektryczny 1 K. M. z rozrusznikiem kupię. Of. pod „A. J. 163“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-6804

POSADY WOLNE

Baczność
podróżujący przemysłowi! Dla 1—2 panów nadarza się okazja zwiedzania moim samochodem mniejsze i większe miasta Poznańskiego i Pomorza. Zgłosz. składać do Karol Gürne, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 29. (F-6894

Czeladnik
szewcki zaraz potrzebny. Ul. Gdańska 139. (F-6890

Poszukujemy
panów i pań, którzy chcą się poświęcić sztuce filmowej, dla naszej Wytwórni filmów kinomatograficznych na lata produkcji 1927, 28, 29. W sprawie stwierdzenie fotogeniczności zgłoszenia przyjmuje biuro „Espefilm“, Bydgoszcz, Libelta 10, tel. 312. Przy pisemnych załączyć fotografję, którą w razie nieprzyjęcia zostanie zwrócona. (14265

Monter
samodzielnie pracujący na samochody rozmaitych typów może się zaraz zgłosić. Wróblewski, Dr. Em. Warmińskiego 10. (F-6902

Modelkę
o kształtnej figurze poszukuje malarz. Zgłoszenia pod „Sztuka“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-6886

Potrzebna
służąca do wszelkiej pracy na wieś. Zgł. przyjmuje R. Wiśniewski, Dworcowa nr. 31 a. (14299

Dzielnych stolarzy
na meble poszukuje Herbert Matthes, Fabryka mebli, Garbary 20. (13686

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer - mechanik
poważna siła fachowa poszukuje posady zaraz. Of. do filji Dziennika Bydg. Toruń, pod „Szofer“. (14296

Osoba
młoda z dobrego domu zdolna do interesu poszukuje pracy. Of. do Dz. Bydg. pod „Zdolna“. (14297

MIESZKANIA

3 pokoje
i kuchnię oddam. Dzierżawa zgóry. Of. pod „B. 106“ do Dzien. Bydg. (F-6886

Mieszkania
1, 2, 3 i 4 pokojowe odda „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. (14266

POKOJE

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni, światłem elektr., dla 2 osób do wynajęcia. Ul. Naruszewicza 1a, I ptr. lewo, (róg ulicy Garbary). 14278

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Sw. Trócy nr. 12e, I ptr. lewo. (14282

Pokój
ładnie umeblowany do wynajęcia. Gdańska 137, I ptr. (F-6897

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. (14247

Pokoje
do wynajęcia. Krasińskiego 14, ptr. (F-6903

Stancja
dla uczni. Lipowa 3, II ptr. prawo. (14283

ROZMAITE

Wdowiec
brunet, inteligentny, Pomorzanin, lat 36, z 1 dzieckiem, posiadający dobrze prosperujący interes wartości ok. 22.000 zł, szuka tą drogą pracowitej i przystojnej żony i wzorowej matki, lat 24—30 z odpowiednim majątkiem. Panie, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą z całem zaufaniem skierować oferty wraz z fotografją do Oddz. „PAR“ w Grudziądzu pod Wł. 131. Dyskrecja i zwrot fotografji rzecz honoru. (14293

Zaginął
pies wilk żółty, zwrócić za wynagrodzeniem. Tresura psów, V śluza. (F-6900

Uwaga!
Za długi mej żony Leokadji z domu Gabryszek, ul. Ogrodowa 2, nie odpowiadam. Józef Witkowski, ul. Rycerska 5. (14279

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Łokietka l. 19 i 19a i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz whl. 2049 na rzecz Bydgoskiej Fabryki Cygar Tow. Akc. w Bydgoszczy zostanie **dnia 17 sierpnia 1927 o godzinie 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12. Na nieruchomości znajdują się 2 frontowe domy mieszkalne, jeden ze skrzydłem, podwórze, ogród domowy, szopa, chlew i pralnia — obszaru 17,40 ha. o rocznej wartości użytkowej 3459,— mk. i rocznej kwocie podatku domowego 132,90 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 stycznia 1927 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (14275

Bydgoszcz, dnia 17 czerwca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Wpisana w tutejszym rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 215 nieistniejąca już firma: „Pierwsza Polska Mleczarnia parowa Pomorzanka, Alojzy Olszewski“ ma byc z urzędu wykreślona.

Właściciela firmy wzgl. jego następców prawnych wzywa się, by wnieśli ewentualny sprzeciw wykreślenia do dnia 3 października 1927. (14298

Nakło, dnia 3 czerwca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy
w Gabrjelinie
cofam.
14268) **Ackermann.**

Państw. Nadleśnictwo Różanna
poczta Sucha powiat Świecie (Pomorze)
sprzeda **dnia 5 lipca 1927 r.** o godzinie 10-tej w drodze submisji **sosnowe drewno budulcowe** ca 280,00 m^3 oraz **kopalniaki** ca 1.100,00 m^3.
Bliższe szczegóły w „Rynku drzewnym“.
14274) **Państwowy Nadleśniczy.**

Kupujemy każdą ilość
wałków olchowych i bukowych
średnicy od 20 cm. zwyż.
„Irena“ T. z o. p. Fabryka szkła w Inowrocławiu. (13992

Pod budowę huty szklanej
poszukuje się odpowiedniego (14286
terenu
z dobrym pokładem piasku i możliwie z bocznicą kolejową. — Łask. oferty pod **„Huta“** do Dz. Bydg.

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy donoszę uprzejmie, że
otworzyłem przy ul. Śniadeckich nr. 21
(przy Placu Piastowskim)
skład rzeźnicki
mięsa i wyrobów mięsnych pierwszorzędnej jakości.
Przyrzekając skorą i rzetelną obsługę, proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.
Józef Bociek
14300 mistrz rzeźnicki.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
WARSZ. TOW. **MOTOR** SP. AKC.
POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY
SOLE DO KĄPIELI Z KWASEM WĘGLOWYM
(do łatwego przyrządzania kąpieli w domu)
ORAZ
SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ
UWAGA: LECZENIE POWYŻSZEMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA.
JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.

Owies
oddajemy wagonowo jakoteż (14105
w mniejszych ilościach
Kruczyński & Ska.
Bydgoszcz, Grunwaldzka 142.
Tel. 1323 i 1333.

POSADY WOLNE

Do oddziału konfekcji damskiej poszukuję od 1. 7. lub 1. 8. (14294
samodzielną kierowniczkę.
Tylko pierwszorzędne siły, pewne w ekspedycji, które wykażą się długoletnią i fachową praktyką, raczą swe oferty nadesłać. Fotografje, referencje i odpisy świadectw pożądane.
Czesław Buza, Toruń.

Do pierwszorzędnego interesu **poszukuje się** na stałą posadę samodzielnego
książkowego-registratora
biegłego w polskim i niemieckim w słowie i piśmie.
Panowie z najlepszemi referencjami zechcą złożyć pisemne oferty pod „Książkowy“ do Dziennika Bydg. (14285

Uczeń
14284
z lepszem wykształceniem szkolnem, syn uczciwych rodziców **zaraz potrzebny.**
„Pharma“ T. z o. p.
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 11, telefon 1430.

W Banku Ludowym w Wyrzysku
zawakuje posada
urzędnika bankowego
gruntownie obeznanego z wszelkiemi sprawami bankowemi. Referencje z podaniem żądanej pensji skierować należy do dyrekcji Banku Ludowego w Wyrzysku. (14261

2 formiarzy 2 modelarzy
na stałą pracę poszukują zaraz (14273
Zakłady Przemysłowe w Nieżychowie
Sp. z ogr. o. p. Białośliwie powiat Wyrzysk.



PROTOS
ODKURZACZ
zł. 395.00
Dogod. warunki płatności bez jakichkolwiek nadwyżek.
F. KRESKI
BYDGOSZCZ
Gdańska 7.
14244

Baczność! Zysk!
Która z wielkich firm mogłaby stale zatrudnić fabrykę wyrobów metalowych średniej wielkości **zamówieniami masowych artykułów sztancowanych, tłoczonych, toczonych, prasowanych i wyciskanych** z różnego rodzaju metali? Fabryka zadowoli się minimalnym zarobkiem przy dużych obrotach. Wykonanie precyzyjne i pierwszorzędne, dokładnie według wzorów, rysunków i opisów.
Oferty z dokładnemi opisami kierować do **Ajencji Wschodniej, Oddział w Bydgoszczy.** (14269

Z składnicy natychmiast korzystnie do oddania: używane, bardzo dobrze utrzymane **maszyny młynarskie** fabrykatu Seck. M. inn.: maszyna do oskrobania (Spitz- u. Schälmaschine), maszyna z szczotkami etaż. (stehende Egenbürstmaschine), maszyna do odkużania miechów, maszyna do mieszania mąki Exhaustar, Walzenstuhl 60/35, z walcą rezerwową, 1 kompletne franc. urządzenie do przemiału oraz sichtmaszyny i cylinder. **C. Müller**, budowa młynów, artykuły dla młynarzy oraz zakład rytow. walc, **Danzig-Langfuhr**, Hochstriess 18/24. Telefon 41484. (14237

Poszukuje się
dla francuskich kursów „SEKWANA“
lokal
14264
w centrum miasta 3—4 pokojowe wprost od gospodarza. Oferty **Cieszkowskiego 12-13, II p. p.**

Koncert ogrodowy
w niedzielę, d. 26. i 29. 6. (św. Piotra i Pawła)
w Ostromecku.
14163) **Meller,** gospodarz.

Ogród Patzera
Jutro w sobotę, dnia 25 czerwca b. r.
wielka zabawa.
(14288

Ogród Resorsy Kupieckiej
ul. Jagiellońska nr. 25
Codziennie 14210
DANCING.

REKLAMA
w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“
ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: **Drukarnia Bydgoska** Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.